

INFORMATOR

SAMORZĄDOWY POWIATU MONIECKIEGO

www.monki.pl



LIPIEC 2020 NR 1-2/2020 (17)

ISSN 2449-6456

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

25 czerwca, na XVII sesji Rady Powiatu w Mońkach, starosta moniecki Błażej Buńkowski przedstawił Raport o stanie powiatu za 2019 rok. Na jego podstawie radni udzielili wotum zaufania zarządowi powiatu, a następnie, w oparciu o sprawozdanie z wykonania budżetu, udzielili absolutorium.

Z tego można być dumnym

Podsumowuje starosta moniecki Błażej Buńkowski

Nowe przepisy zobowiązują samorządy do corocznego przygotowywania Raportu o stanie gminy/powiatu i na jego podstawie udzielane jest wotum zaufania. Taki raport jest potrzebny czy to kolejna papierologia?

Zdecydowanie jest potrzebny. Obecnie, co roku, zarząd powiatu i starosta muszą – można powiedzieć – przedstawić exposée. Mieszkańcy mają prawo zgłosić się do dyskusji nad raportem. Więc tak na dobrą sprawę jawność pracy samorządu jest większa. Czy ktoś jest dobrym, sprawnym starostą, burmistrzem, wójtem, czy dobrze wykonuje swoje obowiązki jest widoczne jak na dłoni. Z jednej strony można zarzucać, że ktoś niczego nie robi – na tym polega gra polityczna, natomiast z drugiej strony mamy dokument, którego wykonanie jest czasochłonne, ale jeśli wygląda tak jak ten nasz, to naprawdę warto go zrobić, bo jest się czym pochwalić.

No więc jednym słowem: dobrze czy źle wypada w raporcie powiat?

Dobrze.

Z czego można być najbardziej dumnym?

Plan budżetowy zakładał 2,46 mln zł deficytu na koniec roku, a skończyliśmy z nadwyżką 1,7 mln. To daje ponad 4 mln zł na plus. Na pewno nie byłoby tego, gdybyśmy nie zacisnęli pasa i nie obniżyli bardzo mocno kosztów funkcjonowania starostwa i jednostek podległych. W 86% wykonaliśmy planowane wydatki – ściśleśmy je jak tylko można. Przy tym dochody – nieznacznie – ale wzrosły, zarówno majątkowe, jak i bieżące. W związku z tym są pieniądze na inwestycje. Mieliśmy możliwość dalszego rozwijania się, nie zaciągaliśmy kredytów.

To co się w tej chwili dzieje się w powiecie monieckim to efekt przemyślanej strategii. Wprowadziliśmy wiele zmian: mamy nowych kierowników, mamy osoby, które bardzo angażują się w swoją pracę.

Mamy nowego kierownika Wydziału Dróg. Tam robota idzie jak po maśle. Kupujemy nowe maszyny, by chłopaki mieli czym pracować.

/cd. na str. 2/



Starosta moniecki Błażej Buńkowski

W TYM NUMERZE m.in.:



**Fuzja? Likwidacja oddziałów?
Tworzenie kolejnych? Widać
szpitala wg nowego dyrektora**



**Jakie inwestycje czekają powiat
moniecki w najbliższym czasie?**



**Płonęła nasza przyrodnicza perła.
Największy pożar od dziesięcioleci**



Mamy nowego kierownika Wydziału Architektury, Ochrony Środowiska i Inwestycji, który przez wiele lat był osobą stojącą po drugiej stronie, składając dokumenty do starostwa. Teraz on wychodzi z założenia, że urząd jest przede wszystkim po to, by pomóc ludziom, wytłumaczyć pewne rzeczy, bo nie każdy wie, jak składa się wniosek o pozwolenie na budowę, rozbudowę, rozbiórkę. Teraz Architektura zaczęła działać w sposób bardzo przyjazny i otwarty.

Mamy nowego kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. To pracowita osoba, która z energią, zapałem weszła w rolę swojego byłego przełożonego. PCPR funkcjonuje sprawnie, bez zwiększenia liczby pracowników.

Zmieniliśmy dużo, jeśli chodzi o strukturę starostwa. Zlikwidowaliśmy kilka samodzielnych stanowisk wykorzystując potencjał naszych pracowników. W związku z tymi wszystkimi działaniami były możliwe oszczędności.

Plan budżetu na 2019 r. zakładał deficyt w kwocie 2,46 mln zł. Nie tylko nie było deficytu, ale budżet zamknięto nadwyżką 1,7 mln zł. To daje 4,16 mln zł na plus.

Co jest takim nadprogramowym sukcesem?

Na pewno wypracowanie nadwyżki budżetowej. Wymagało to wielu starań, ale też rozsądnego zarządzania budżetem przy jednoczesnym realizowaniu inwestycji. Przez to, że tyle ich rozpoczęliśmy, kwota, którą otrzymamy z Funduszu Inwestycji Samorządowych jest tak wysoka. W międzyczasie, mimo tego, że spłaciliśmy stratę bieżącą szpitala w Mońkach w kwocie 1,9 mln zł (też te pieniądze znalazły się w budżecie w trakcie roku), to jeszcze udzieliliśmy mu pożyczki. Udało się spłacić wszystkie rzeczy, które były planowane, ale byliśmy też przygotowani na niespodziewane wydatki.

Dochody budżetu zostały wykonane w kwocie 53,9 mln zł. To 101% planu.

A stracone szanse?

Na pewno straconą szansą był wniosek, który przepadł, dotyczący pozyskania środków na tomograf. Do grudnia czekaliśmy na odpowiedź z kancelarii premiera. On przeszedł drogę formalną, natomiast finalnie nie rozpatrzono go pozytywnie. Postrzegamy to teraz jako wyzwanie na ten rok.

Przeglądając się szeregowi danych zawartych w Raporcie o stanie powiatu rzuca się w oczy coś takiego: na edukację powiat przeznaczają około 30% swojego budżetu, na służbę zdrowia około 3%. W ostatniej rozmowie zamieszczonej w „Informatorze” mówił Pan, że ZSZiO w Mońkach świetnie się rozwija, jest na europejskim poziomie, a szpital ledwo wiąże koniec z końcem. Czy nie wynika to z tego, że jest on niedofinansowany?

Powiat funkcjonuje w oparciu o dotacje, subwencje i dochód własny. Nasz dochód własny oscyluje wokół 9% całego budżetu: to m.in. dochody z tytułu zakupu tablic rejestracyjnych, mapek geodezyjnych. Edukacja i służba zdrowia są zadaniami własnymi państwa. Kwestia dofinansowania z budżetu państwa poszczególnych podmiotów jest taka a nie inna.

W przypadku szkoły subwencja oświatowa wyniosła 11 mln, ponad 2 mln udało się nam pozyskać na projekty, natomiast z dochodu własnego powiatu na edukację w tamtym roku poszło 1,5 mln. Natomiast w przypadku szpitala pokryliśmy stratę w wysokości

1,9 mln zł, udzieliliśmy pożyczkę i jeszcze dodatkowo musimy szukać funduszy na potrzebne inwestycje. A więc finalnie na szpital przeznaczaliśmy zdecydowanie więcej środków.

W tym roku mieliśmy zaplanowane przekazanie 300 tys. zł do szpitala. W związku z tym, że mamy sporo oszczędności, bo np. przetargi na budowę dróg poszły nam całkiem nieźle, to chcielibyśmy przeznaczyć na zakupy inwestycyjne jeszcze 500 tys. zł. Będzie to wkład własny do ewentualnego zakupu tomografu i środki na zakup narzędzi na oddział ortopedyczny – pochłonie to około 700 tys. Czyli łącznie grubo ponad milion złotych, przy jednoczesnym pokryciu straty bieżącej w kwocie ponad 2 mln zł. Bez zainwestowania w ten szpital, bez zakupu sprzętu i narzędzi, nie będzie on się bilansować, co może skutkować jego zamknięciem.

Spłacono 1,33 mln zł kredytu i udzielono pożyczki SP ZOZ w kwocie 500 tys. zł.

Raport pokazuje, że bezrobocie w powiecie monieckim od kilku lat spada. Czy obawia się Pan, że w związku z panującą epidemią, pod tym względem raport za 2020 r. nie będzie już tak optymistyczny?

Na pewno będzie inny. Ale jakie będą faktyczne skutki koronawirusa w tym momencie trudno oszacować. Wszystkie Tarcze Antykryzysowe pozwoliły na to, że firmy miały lżej.

Musimy też patrzeć na naszą ekonomię pod względem makroekonomicznym, ogólnopolskim. Duże firmy będą miały prawdopodobnie problem z tym, by mieć zbyt. Natomiast w powiecie monieckim jest bardzo dużo niewielkich firm, albo są z branży spożywczej, która, wydaje mi się, że nie odczuła tak bardzo koronawirusa, a wręcz przy tych hurtowych zakupach wszystkich Polaków mogła mieć większe obroty. Po rozmowie z dyrektorem PUP widzę, że na razie u nas tendencji wzrostu bezrobocia nie ma.

Wydatki majątkowe wykonano w kwocie 12,96 mln zł – to 87% planu, a wydatki bieżące w kwocie 39,25 mln zł – to 96% planu.

Jakie będą skutki epidemii dla samorządów?

Skutki epidemii dla samorządów mogą być trudne do nadrobienia. Powiat moniecki w ostatnim czasie odwiedzili prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda oraz premier Mateusz Morawiecki. W swoich wystąpieniach zapewniali o środkach, które zamierzają przekazać na rozwój naszego powiatu. Fundusz Inwestycji Samorządowych będzie fajnym zastrzykiem gotówki. Dostajemy 2,7 mln zł, podczas gdy w trakcie roku jesteśmy w stanie przeznaczyć około 1,3 mln na inwestycje. Fundusz pozwoli nam na realizację kilku pomysłów i nie wykluczone, że raport za 2020 r. będzie inny, ale może okazać się równie ciekawy.



W 2019 r. wydatki na drogi powiatowe sięgnęły 10,2 mln zł.

Jakie to pomysły?

To kwestia, tak jak wspominałem, zainwestowania przede wszystkim środków w szpital moniecki. Jesteśmy też w trakcie inwentaryzacji głównych ulic Moniek: Słowackiego, Wojska Polskiego, Leśnej i Mickiewicza, gdzie chcemy zrobić łąki kwietne, za chwilę będzie przygotowywany projekt. Chcemy stworzyć fajną aleję spacerową dla mieszkańców z elementem edukacyjnym: będą tam domki dla owadów, różnego rodzaju kwiaty, nasadzenia. To co jest w tym momencie trawnikiem, może stać się czymś unikalnym w skali województwa i sprawi, że oblicze całego miasta zmieni się pozytywnie. Będziemy starali się na to pozyskać środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jeżeli by się to udało, wzbogacilibyśmy skwery o ławeczki, o tablice informacyjne, łącznie z kodami QR. To pozwoli na przeprowadzanie zajęć: przychodzi grupa uczniów, by poznać jakiś typ roślin, nauczyciel skanuje kod i z głośnika leci wykład na ten temat.

Marzy mi się poprawa infrastruktury spacerowej. Chciałbym dokończyć chodnik wzdłuż ulicy Wojska Polskiego, a dalej z Ciesz w stronę mleczarni. To jest naturalna arteria spacerowa mieszkańców naszego miasta. Tam potrzeba poprawy bezpieczeństwa. Po rozmowie wstępnej z burmistrzem Moniek wydaje mi się, że ten pomysł będzie mógł być zrealizowany. Tam jest mnóstwo osób spacerujących z wózkami, jeżdżących na rowerze, chodzących z kijkami. Ci ludzie potrzebują naturalnego rozprężenia.

Ciekawą koncepcją jest też rewitalizacja fortu rzeczno w twierdzy Osowiec. Jej koszt to ponad 7 mln zł. Jest szansa, że zostanie dofinansowana z Urzędu Marszałkowskiego lub innych środków unijnych. Liczymy na zrobienie bardzo fajnej atrakcji turystycznej, ściągającej licznych turystów do naszego powiatu.

Pozostałe inwestycje we wszystkich gminach to bieżące łatanie dróg i chodników. Wielu radnych chce poprawiać te drogi, asfalty, ale ważne jest też, by zmieniać nasze najbliższe otoczenie. Mam nadzieję, że ta koncepcja z nasadzeniami rozwinie się, bo chcielibyśmy by objęła ona trzy nasze miasta: nie tylko Mońki, ale też Knyszyn i Goniądz.

Planem na tą kadencję jest pozbycie się szutrowych dróg powiatowych z miast. Goniądz już mamy załatwiony – ostatnią była ul. Jagiellońska, Knyszyn – w tym roku robimy ul. Polną. Pozostaje ul. Małynicza w Mońkach oraz przebudowa kilku odcinków, m.in. wjazd od strony Trzciannego, droga do Kalinówki.

Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu powiatu za 2019 r.

**Rozmawiała
Ewelina Sadowska-Dubicka**





Inna osoba na stanowisku kierownika zmienia coś zasadniczo w funkcjonowaniu danej komórki starostwa, czy też jest tak, że niezależnie kto nią kieruje, to będzie pracować bardzo podobnie, bo ograniczeniem są przepisy i fundusze?

Zmiana kierownika, to zmiana poglądu na to co jest wykonywane, bo w granicach przepisów może być wykonywane zupełnie inaczej.

Ja chciałbym żeby mój wydział był przyjazny dla klientów, był nowoczesny, żeby był fajnym miejscem pracy dla pracowników z różnymi kwalifikacjami, w różnym wieku. Staram się pracownikom układać pracę, zlecać im ją według ich predyspozycji: jedni lubią być w terenie, opracowywać krótkie dokumenty, inni wolą pracować z tabelkami, liczbami. Jedni mają większe predyspozycje do operowania sprzętem, inni techniczne: mogą coś skonstruować, naprawić. Korzystając z ankiet, rozmów staram się dobrać tak zadania, by niepostrzeżenie, płynnie wchodzili w te, które lubią.

Zmiana kierownika to zmiana podejścia. U mnie nie ma „nie da się”, albo „nie, bo nie”. Szukam możliwych rozwiązań. Gdy nie mam pojęcia jak sprawę popchnąć, mam od tego specjalistów, ja się na wszystkim nie znam. Uważam, że dobry menadżer ma pokierować zasobami ludzkimi, sprzętowymi, które ma, dlatego raczej staram się wykorzystać umiejętności pracowników, niż samemu dyktować wszystkie czynności. Dzięki temu oni widzą, że wspólnie budują organizację.

Gdy został Pan kierownikiem Wydziału Dróg, co dla Pana było zaskoczeniem albo wyzwaniem na samym początku pracy?

Największym wyzwaniem? Poznanie terenu. Wcześniej nie musiałem znać całego powiatu, wszystkich dróg, gdzie się one znajdują. Czasami jest mi wstyd, gdy któryś z wójtów mówi o jakimś odcinku drogi na obszarze jego gminy, a ja nie wiem, w którym jest miejscu. Z tym czuję się niekomfortowo.

Jeśli chodzi o pracę z ludźmi – wywodzę się z korporacji – i pozytywne wzorce chciałem przenosić do samorządu. Robiłem to w Goniądzu, tam chciałem skonstruować jak najfajniejszy zakład usług komunalnych, by pracownicy czuli się dumni z tego, że tam pracują, że mają dobre narzędzia, by ludzie i środowisko pozytywnie ich odbierało. Po pewnym czasie, budując ten marketing, ci ludzie byli odbierani jako porządny zespół, profesjonalna firma. Tutaj usłyszałem od pracowników, że straż pożarna odbierana jest tak, a poli-

Dlaczego ścieżka rowerowa i zielone skwery mogą być ważniejsze niż kilometr asfaltu i czy da się zastąpić pracę ludzi algorytmem? Odpowiada Marcin Bielski, kierownik Wydziału Dróg Starostwa Powiatowego w Mońkach.

„Chciałbym nasz powiat odświeżyć, odmłodzić”

cja tak, a my, gdzie jesteśmy na pierwszej linii pracy ze społeczeństwem, gdzie odpowiadamy za bezpieczeństwo ruchu, jakość przestrzeni, jesteśmy nie do końca zauważani pozytywnie. Tu trzeba zmienić myślenie samych pracowników.

A co mnie zaskoczyło? Zespół jest zgrany, jeśli są jakieś konflikty, to mało znaczące. Chciałbym jedynie kadrę trochę odmłodzić. Ludzie są zaangażowani, jest ciemno, zimno, potrafią wstać o pierwszej w nocy i pomóc, ale np. już wdrapanie się na drzewo – z tym jest trudniej.

Jakie nowości już wprowadził Pan w Wydziale Dróg?

Wprowadziłem monitoring pracy pojazdów w oparciu o system GPS. On oprócz tego, że analizuje zużycie paliwa, pomaga zarządzać flotą – widzimy, gdzie pojazdy są w terenie, możemy na bieżąco je przekierowywać.

Chcę zmienić sposób myślenia o odśnieżaniu. Do tej pory wybierano wykonawcę i określano liczbę sprzętów, jakimi miał dysponować. Teraz daliśmy możliwość, by w każdej gminie mógł zgłosić się inny operator, lokalny. Dzięki temu pieniądze zostawałyby na rynku lokalnym, a on miałby szybszy dostęp do terenu. Na każdą gminę powinna być minimum jedna jednostka sprzętu, a nie tak, że trzy pługopiaskarki jeżdżą po całym powiecie.

Plany na najbliższy czas?

Oprócz budowy dróg, które zgłaszają mieszkańcy i zarząd powiatu, chciałbym wprowadzić informatyczny system referencyjny z bazą danych, który byłby fundamentem pracy dla tego Wydziału. Na razie wszystko prowadzone jest na papierze, w exelach lub systemie elektronicznego obiegu dokumentów, a nie ma jednego miejsca, w którym są zliczone kilometry dróg, elementy infrastruktury, przeglądy, jakość, liczba znaków. Przez to ograniczone jest realne planowanie. System ten pozwoli też na pracę zdalną. Dzięki temu możemy pozyskać specjalistów – np. osoba, która w ciągu dnia pracuje na uczelni nie jest w stanie pracować w ciągu dnia, ale po godzinach, mając dostęp do bazy danych ona to robi w sposób specjalistyczny i wcale nie musi być na miejscu w Starostwie. Ograniczamy dzięki temu zużycie energii, powierzchnię biurową, papier. Pracownik może napisać decyzję, przygotować dokumenty.

Taki system wprowadziłem w Goniądzu w Zakładzie Usług Komunalnych. Była tam taka sytuacja: przyjechała pani z Instytutu Geologicznego, chciała informacje odnośnie ujęć wody. Poszła do pracownika, który się tym zajmuje, po 40 minutach pani przychodzi i mówi, że jest zszokowana, bo zarezerwowała na to dwa dni, gdyż tyle to trwa zebranie takich danych w podobnych jednostkach samorządu.

Dzięki systemowi informatycznemu raport moglibyśmy stworzyć w kilka minut, a teraz, gdy musimy iść do piwnicy, grzebać w 100 exelach i segregatorach marnujemy czas pracowników. Oni powinni mieć czas na kreatywne rozwiązywanie problemów mieszkańców, tworzyć nowe rozwiązania. To co może zrobić algorytm, niech zrobi algorytm.

Ile czasu może zająć stworzenie tej bazy danych?

Liczę, że będzie to około dwóch lat. Teraz planujemy złożyć wniosek, by pozyskać dodatkowe środki, aby ten projekt przeprowadzić. Potem dwa lata na wdrożenie: postawienie sprzętu, pozyskanie danych z terenu, opracowanie map 3D.

Chciałbym, by pracownicy czuli się odpowiedzialni za tworzenie tego, bo wtedy jakość tej bazy będzie najlepsza.

Gdyby dał się Pan ponieść fantazji, miał nieograniczone zasoby finansowe i kadrowe, co by Pan zrobił w powiecie?

Chciałbym przebudować przestrzeń publiczną, stworzyć aleje spacerowe z tablicami informacyjnymi. Żeby to zachęcało do wyjścia, spędzania czasu w terenie. Można stworzyć ścieżki rowerowe, które łączyłyby różne strony naszego powiatu: w stronę Trzciannego, gdzie mamy Carską Drogę, potem Green Velo; drugą w stronę Goniądza; trzecią w stronę Jaświł. Żeby nasi mieszkańcy mieli gdzie wyjść z dziećmi, uczyć ich jazdy na rolkach, a osoby dorosłe chodzić z kijkami.

Chciałbym, by wszystkie drogi powiatowe były równe, dobrej jakości, by nasza firma miała dobry, profesjonalny sprzęt: głowice koszące do koszenia rowów, profesjonalną zamiatarkę, żeby łatwo było utrzymać estetykę przestrzeni.

Na razie utrzymam jeszcze w tajemnicy pewne pomysły, bo niektóre dopiero po głębszym przeanalizowaniu mogą być fajną alternatywą rozwiązania wielu problemów. Małymi krokami można będzie w przyszłości je przedstawiać, przekonywać do nich osoby decyzyjne.

Trudno jest przekonać osoby decyzyjne?

Niekoniecznie, gdyż wydaje mi się, że ze starostą i Zarządem Powiatu nadajemy na tych samych falach. Zależy też, jakich użyje się argumentów. Osoby, które mają doświadczenie w samorządzie skupiają się na bardzo technicznych sprawach. Np. wg niektórych budowa drogi jest ważniejsza niż ścieżki rowerowej. Ale z punktu widzenia młodych mieszkańców, którzy mają dzieci sprawa wygląda inaczej, bo np. rzadko, albo wcale nie jeżdżą daną drogą, ale chcieliby mieć gdzie wyjść. By dzieci mogły bezpiecznie pojechać chociażby do sąsiadów, a nie siedziały przy konsolach, komputerach.

Chcielibyśmy, by ludzie czuli, że dobrze się im żyje. Nie chodzi o to, by wszystko było pięknie wyremontowane, ale aby przestrzeń wzbogacała estetycznie, dawała różne możliwości, by zachęcała, aby spędzać czas na świeżym powietrzu, żeby społeczeństwo było zdrowe, by teren zachęcał do zdrowego trybu życia. Ja osobiście chciałbym nasz powiat trochę odświeżyć, odmłodzić.

Rozmawiała Ewelina Sadowska-Dubicka

Marcin Bielski od roku jest kierownikiem Wydziału Dróg. Wcześniej, przez 6 lat, był dyrektorem Zakładu Usług Komunalnych w Goniądzu oraz pracował w bankowości. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Wolny czas lubi spędzać w ogrodzie, gdzie się resetuje.

INWESTYCJE DROGOWE POWIATU MONIECKIEGO W 2020 R.

NAZWA INWESTYCJI	Długość [m]	Wartość brutto	Udział Powiatu	Udział Gminy	Dofinansowanie
GMINA MOŃKI					
Przebudowa: Mońki – Potoczyna – Krzeczkowo – Rutkowskie D. – Jaświły	500	279,2 tys. zł	69,8 tys. zł	69,8 tys. zł	139,6 tys. zł
Przebudowa: ul. Słowackiego w Mońkach oraz Mońki - Świerzbienie - Łupichy - Kosiorki	388,7	304,1 tys. zł	76 tys. zł	76 tys. zł	152 tys. zł
Przebudowa: Masie – Mejty	990	936,7 tys. zł	241,1 tys. zł	241,1 tys. zł	454,5 tys. zł
GMINA KRYPNO					
Przebudowa: droga powiatowa Nr 1373B dr. woj. Nr 671 – Kulesze Chobotki – Kruszyn – do dr. pow. Nr 1372B na odcinku od m. Kulesze Chobotki do dr. woj. Nr 671	888,5	490, 3 tys. zł	98,1 tys. zł	147,1 tys. zł	245,2 tys. zł
Rozbudowa: odcinek od drogi woj. 671 w kierunku Długotęki	307,3	444,2 tys. zł	112 tys. zł	112 tys. zł	220,2 tys. zł
GMINA JAŚWIŁY					
Rozbudowy: Mońki – Potoczyna – Krzeczkowo – Rutkowskie Duże – Jaświły oraz Rutkowskie Duże – Bagno – Starowola – Jasionóweczka w m. Rutkowskie Duże (etap I)	2549,2	ogłoszono przetarg	-	991,7 tys. zł	991,7 tys. zł
GMINA JASIONÓWKA					
Przebudowa: Jasionówka – Słomianka	990	468,9 tys. zł	234,4 tys. zł	-	234,4 tys. zł
Przebudowa: droga powiatowa Nr 1358B gr. powiatu – Górnystok – Czarnystok – Dobrzyniówka na odcinku od drogi powiatowej 1405B do granicy powiatu	520	268 tys. zł	-	134 tys. zł	134 tys. zł
GMINA KNYSZYN					
Przebudowa: ul. Polna w Knyszynie	920	629,8 tys. zł	74,9 tys. zł	240 tys. zł	314,9 tys. zł
GMINA GONIĄDZ					
Rozbudowa: droga powiatowa Nr 1847B Goniądz – Downary Plac na odcinku od drogi wojewódzkiej Nr 670 w m. Goniądz	1000	825,5 tys. zł	206,4 tys. zł	206,4 tys. zł	412,7 tys. zł
GMINA TRZCIANNE					
Przebudowa: Trzcianne – droga nr 1838B Gugny	950	469, 8 tys. zł	70 tys. zł	164,9 tys. zł	234,9 tys. zł
SUMA	10003,7	9,77 mln zł	1,18 mln zł	2,38 mln zł	3,53 mln zł

Nie tylko asfalt

Wydział Dróg Starostwa Powiatowego w Mońkach prowadzi także inwestycje w sprzęt, informatyzację i zieleń.

— U nas dzieje się bardzo dużo — mówi kierownik Wydziału Dróg Starostwa Powiatowego w Mońkach Marcin Bielski.

— Czasami, aż „iskrzy” od ilości zmiennych, założeń, szacunków oraz omawianych i przygotowywanych niezbędnych dokumentów — dodają współpracownicy.

Jaka jest wizja działania i jakie postawiono cele przed Wydziałem Dróg na najbliższy czas?

— Chcemy wykorzystać jak najwięcej pojawiających się możliwości do poprawy wygody życia naszych mieszkańców, zwłaszcza w kwestii komunikacji i przemieszczania się — deklaruje Marcin Bielski.

10 km dróg za 10 mln zł

Wydział Dróg rozpoczął kolejne inwestycje drogowe na drogach naszego powiatu. Dzięki współpracy z gminami i Podlaskim Urzędem Wojewódzkim oraz

i ich znaczącym wsparciu finansowym w bieżącym roku rozpoczyna się przebudowa kolejnych ponad 10 km dróg na łączną kwotę ponad 10 mln zł.

Uruchomiono również inwestycje drogowe związane z zagospodarowaniem proscaleniom gruntów, które realizowane będą na terenie gmin Mońki, Trzcianne i za niedługi czas Jaświły.

— W gminie Mońki pracujemy nad obrębem Przytulanka, Ciesze, Rusaki gdzie przebudowywać będziemy 9 odcinków dróg powiatowych w tym 7 odcinków o nawierzchni asfaltowej i 3 żwirowe o łącznej długości prawie 9,5 km — szczegóły podaje Bielski. — Na terenie gminy Trzcianne zajmujemy się obrębem Brzeziny, gdzie będziemy przebudowywali 9 odcinków dróg gminnych o łącznej długości 15 km, a gmina Jaświły to obręb Szpakowo, Rutkowskie Duże, Rutkowskie Małe i Bagno, tu obecnie pracujemy nad dokumentacją, pro-

wadzimy analizę potrzeb i możliwości inwestycyjnych.

Wspólnie ze specjalistami z innych wydziałów przygotowywane są na następne lata kolejne inwestycje na nowych obrębach geodezyjnych i odcinkach dróg naszego powiatu.

Nowy sprzęt

Wydział dróg modernizuje również bazę magazynową, sprzętową i narzędziową.

— Tylko utrzymanie ich w dobrej kondycji i dysponowanie nowoczesnymi narzędziami pracy daje gwarancję, że oczekiwania społeczności lokalnych i realizację powierzonych nam obowiązków jako zarządcy dróg będziemy w stanie właściwie i na czas wykonywać — przekonuje kierownik Wydziału.

W ostatnim czasie Zarząd Powiatu dokonał kilku ważnych dla dalszego rozwoju Wydziału Dróg zakupów i inwestycji.

Zakupiono monitoring GPS oraz system zarządzania flotą pojazdów bazujący na nowoczesnych rozwiązaniach technologicznych, którego zadaniem jest precyzyjna lokalizacja GPS pojazdów pracujących w terenie. System wspomaga także optymalizować koszty i zarządzanie flotą.



Niedawno Wydział Dróg otrzymał też nowy ciągnik z zamiatarką. Sprzęt ten ułatwi utrzymywanie czystości dróg i chodników, odśnieżanie oraz koszenie zieleni. Zastąpił on całkowicie wyeksploatowany i ciągle psujący się ciągnik Ursus C 360. Jest to kolejny zakup poprawiający nasze możliwości operacyjne.

Pod koniec poprzedniego roku Zarząd przekazał też nową posypywarę do piasku i soli. W ramach „Akcji Zimowego Utrzymania Dróg” posypywarka ograniczając koszty wynajmu specjalistycznego sprzętu używana była całą zimę przez nasze służby.

Informatyzujemy się

— Według nas bardzo ważnym z punktu widzenia dalszego rozwoju dziedziny drogownictwa w naszym

powiecie jest przygotowywany proces nabycia i wyposażenia w dane terenowe informatycznego systemu referencyjnego — mówi Marcin Bielski. — Chcemy poświęcać czas na przygotowywanie i realizowanie nowych inwestycji, a minimalizować zużywanie go na rutynowe i często schematyczne, a konieczne czynności, które za nas może zrobić baza danych i jej algorytmy — przekonuje.

Według założeń kierownictwa Wydziału Dróg, system ten ma dać również możliwości wystawienia usług elektronicznych dla klientów, co, jak pokazał okres pandemii COVID-19, jest bardzo istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa i stabilności pracy organów samorządowych w obecnych czasach.

Nie tylko asfalt, też zieleń

Wydział Dróg już rozpoczął prace projektowe, których efektem ma być przebudowa zieleńców przy ulicach powiatowych w Mońkach, tak, aby stworzyły przyjemne alejki spacerowe z kolorową i pachnącą roślinnością w miejscu części trawników.

— Mamy jeszcze wiele pomysłów w naszych głowach, część jest zwariowana, część bardzo przyziemna, wszystkie one mają jeden wspólny cel, którym jest poprawa komfortu życia i przemieszczania naszych mieszkańców — kończy Marcin Bielski.

Wydział Dróg o wszystkich pomysłach systematycznie informuje w mediach społecznościowych.

Informacja, że szpitalem w Mońkach pokieruje wieloletni szef Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku — największej placówki medycznej w regionie, liczącej się w Polsce i jeszcze w świetnej kondycji — to była prawdziwa bomba.

Marek Karp chwali się, że z problemami finansowymi USK uporał się w dwa lata. Jak sobie poradzi z naszym szpitalem powiatowym? Jaki ma na niego pomysł?

Wyzwanie w Mońkach

Przychodzi Pan do Moniek z największego szpitala w regionie. To degradacja, wyzwanie, czy może po prostu odpoczynek w mniejszym mieście?

Gdybym sam nie odszedł z tamtego miejsca, można byłoby rozpatrywać czy to degradacja. Jeśli stamtąd odszedłem świadomie i świadomie podjąłem tu pracę to znaczy, że to świadoma decyzja — wyzwanie.

Jeśli chodzi o moje odczucia po miesiącu pracy tutaj, to na razie nie mam ich skonkretyzowanych na tyle, by powiedzieć, jak się tu odnalazłem. Jedyne obciążenie, które na razie zauważyłem po zmianie miejsca pracy to dojazd. Droga jest niebezpieczna, ciasna, jakby nie jechać — trwa 40 minut. Tempo pracy jest tu inne, wolniejsze, jest to szpital dużo mniejszy niż ten, którym zarządzałem.

Wydaje mi się, że zarządzanie szpitalem, placówką ochrony zdrowia, to w Polsce najmniej wdzięczna funkcja kierownicza jaka tylko może być: ciągle mówi się o zadłużeniu, braku personelu, problemach, które stoją przed naszą służbą zdrowia...

A dlaczego? Gdybym miał narzekać, zająłbym się pracą w cegielni czy zakładzie mechanicznym. Mi się akurat zarządzanie w ochronie zdrowia podoba. Jest to temat trudny, jest krótka ławka osób zarządzających, wobec tego rynek jest w stanie wiarygodnie zweryfikować umiejętności. Im trudniej, tym lepiej: jest albo spektakularny zjazd w dół, albo spektakularna jazda w górę, w zależności kto w jakie miejsce trafi, jaki jest potencjał osoby i miejsca. Potem możemy mówić, że albo się komuś udało, albo nie. I tu wracając do pierwszego pytania: to nie degradacja, tylko wyzwanie. I to duże wyzwanie, które postawiłem sam przed sobą i Zarząd Powiatu przede mną.

Wspomniał już Pan, że z sytuacją szpitala w Mońkach jeszcze Pan dokładnie nie zapoznał się, najmniej jakieś wrażenia są. Jak Pan go porównuje z in-

nymi szpitalami w regionie? Jest w dobrej kondycji, średniej, beznadziejnej?

Informacje rzetelne mam z dwóch miejsc: z USK, w którym byłem i SPZOZ w Mońkach, w których jestem. Co do innych miejsc znam tylko plotki.

Jeśli chodzi o szpital w Mońkach na tle całego systemu, to tak jak wszystko ma swoje plusy i minusy. Jak każdy szpital powiatowy, jest szpitalem małym (w porównaniu z poprzednim), więc plusem jest łatwość zarządzania małym zespołem ludzi, dużo mniejszym zakresem usług. Ale z drugiej strony ta skąpość kadry to duże ryzyko, ponieważ wykruszenie się jednego elementu stanowi o tym, czy firma funkcjonuje dobrze czy niedobrze. 10-osobowym zespołem jest łatwiej zarządzać, ale tu łatwiej o kryzys. Trudniej tu jest ułożyć harmonogram pracy lekarzy, bo tylko wydaje się, że lekarz z chęcią opuści duży szpital. Tu obciążenie pracą też jest stosunkowo duże i nie zawsze zarabia się więcej.

A jak sytuacja wygląda teraz? Szpital utracił dawno płynność finansową tzn. zdolność do samodzielnego regulowania zobowiązań. Nie wiadomo kiedy wierzyciele skierują wnioski do sądu o windykację. Potem, nie wiadomo, czy wierzyciel od razu skieruje sprawę do komornika czy nie. Bołączką jest, że kończy się pierwsza umowa z instytucją finansującą pożyczkę 5 mln zł. Ta pożyczka kończy się 30 lipca i jest trudny czas na podjęcie decyzji, czy rozmawiać z tym podmiotem, czy znaleźć inny. Inny to bank, a bank nie jest zainteresowany, by udzielić kredytu w takiej sytuacji w jakiej jest szpital. Więc tu jest dylemat: komu zapłacić, w jakiej kolejności, jak zarządzać długiem i tym kryzysem wewnątrz, by ciągłość pracy szpitala była zapewniona.

W USK też Pan borykał się z takimi problemami finansowymi?

Dawno temu. Szpital miał problemy do 2004 r. W dwa lata od kiedy tam przyszedłem udało się uporać z tym problemem i do chwili obecnej ma dobrą kondycję finansową.

Czy ma Pan już wizję tego, jak szpital w Mońkach wyprowadzić na prostą, w jakim kierunku go rozwijać?

Człowiek ma własną wizję, jeśli jest oderwany od otoczenia. Jeśli wchodzi się w jakieś środowisko, to siłą rzeczy musi nastąpić adaptacja pomysłów. Pytanie, czy to co proponuję, będzie w ocenie pracowników najlepsze dla nich, czy będzie najlepsze dla mieszkańców powiatu. Trudno będzie to pogodzić. Na podstawie tylko oceny finansowej można łatwo podjąć decyzję o ograniczeniu funkcjonowania do minimum, by odbudować finanse szpitala, ale ze skutków na pewno wiele osób nie będzie zadowolonych.

Przykładem klarownym jest pediatria. Z uwagi na bliskość Białegostoku zawsze będzie miała problem z kadrą specjalistyczną i finansowaniem ze strony płatnika [NFZ — red.]. Czy ze względów ekonomicznych jest zasadne utrzymywanie tutaj oddziału pediatrycznego? Według mnie nie. Żeby to było tylko postępowanie zero-jedynkowe decyzja byłaby szybka: zamknięcie i zapewnienie innej formy opieki pediatrycznej, np. ambulatorium pediatrycznego, nawet nie finansowanego przez NFZ. Ale społeczność lokalna nie jest gotowa na takie ryzyko, by w miejscu, gdzie zawsze była pediatria ją zlikwidować.

Wszyscy chcielibyśmy mieć pełen zakres usług w pobliżu miejsca zamieszkania. Ale jeśli dojdzie do pogorszenia stanu zdrowia dziecka, wtedy włącza się



inne myślenie rodzica: wsadza dziecko w samochód, wiezie je 40 km do UDSK.

W Mońkach racji bytu nie ma położnictwo. Mamy tu średnio 11 porodów w miesiącu i są to porody proste. Ciąża zwykła, ok. Ale generalnie noworodki stąd „wywozimy”.

Jeśli chodzi o tego typu działalności szpital w Mońkach nie powinien konkurować ze szpitalami białostockimi, bo nie ma szans. Każdy potencjał wykorzystany na to będzie stracony. I nie należy tego postrzegać jako pauperyzację, jako zagrożenie, że przestaniemy być powiatem, bo są i takie głosy.

Niemniej decyzji o likwidacji pediatrii nie możemy na razie też podjąć z tego względu, że nie wiemy, jak będzie wyglądała sieć szpitali. Jeżeli okaże się, że szpital sieciowy musi mieć trzy, cztery oddziały, musimy mieć ten oddział. Wtedy, pomimo że będę wiedział, że działanie jest nierentowne, będę musiał prowadzić działalność z uwagi na interes szerszy — pozostanie szpitala w sieci.

Moim zdaniem ten szpital powinien być szpitalem satelitarnym jeżeli chodzi o relacje z dużymi szpitalami białostockimi.

Jak Pan to widzi?

Są różne formy: bliska współpraca, połączenie albo uzupełnianie się i podzielenie się rynkiem — jak w każdej branży.

Są takie przymiarki, by dokonać fuzji z dużym szpitalem — MSWiA w Białymstoku. To jest słuszne, jeżeli oba podmioty mają w tym interes: albo finansowy, albo społeczny lub każdy z nich. W mojej ocenie taki interes jest. Widzę go ze strony naszego szpitala i ze strony szpitala MSWiA. Słabe strony szpitala z Moniek będą uzupełniane przez szpital MSWiA, a słabe szpitala MSWiA przez nas.

W tym momencie starosta z panią dyrektorką szpitala MSWiA są po uzgodnieniach wstępnych co do zaciśnięcia współpracy medycznej, polegającej na wzajemnej wymianie kadry leczniczej i pacjentów. Zdecydowanie pozwoli to na podniesienie zakresu i jakości świadczonych usług, co powinno zostać pozytywnie ocenione przez pacjentów z powiatu monieckiego.

A co jeśli ten pomysł nie zostanie zrealizowany, do fuzji nie dojdzie?

Przyjmuję założenie, że NFZ reaguje w sposób optymalny i zakontraktuje to, co jest społeczeństwu potrzebne. Mońki słyną głównie z dwóch zadań: w kraju — z leczenia bólu i na pewno mają uznanie w regionie pod względem skuteczności rehabilitacji. Jeżeli do tego dodamy zawarty kontrakt na ortopedię i traumatologię, to widzimy krąg wokół którego powinno się to miejsce rozwijać.

Powinniśmy z dużym impetem wejść w ortopedię i traumatologię i pokazać, że jesteśmy warci tego, żeby dać nam kontrakt na endoplastykę — to kolejna dziedzina. Te filary plus dobrze zorganizowany oddział zabiegowy, który będzie zajmował się chirurgią, leczeniem bólu, ortopedią i ginekologią uzupełniony interną równa się centrum opieki, które powinno być pomocne mieszkańcom.

Powinniśmy też wejść w bliższe relacje ze szpitalami białostockimi, które potrzebują łóżek, opieki długoterminowej, zarówno rehabilitacji, jak i ZOL-u. Problemem całego regionu jest opieka poudarowa. Nie wynika to, według mnie z tego, że jest za mało zakontraktowanych łóżek udarowych, ale że cyrkulacja pacjenta jest zachwiana. Pacjent w dziewiątej dobie po udarze może być już rehabilitowany, ale że nie ma możliwości przekazania go do rehabilitacji poudarowej, jest dalej w łóżku udarowym i blokuje je innemu pacjentowi w początkowej fazie udaru. Jeśli wyjdę z ofertą, którą zakontraktuje NFZ, to odblokuję Białystok, odblokuję ostre łóżka. Tak samo nie ma w pobliżu Białegostoku zakontraktowanej odpowiedniej liczby łóżek rehabilitacji kardiologicznej.

Demografia, starzenie się społeczeństwa, zatkanie się Białegostoku daje szansę Mońkom. Tylko czy to będzie odebrane jako szansa dla wszystkich, zobaczymy.

Czy można więc w skrócie powiedzieć: większa specjalizacja Moniek przyciągnie pacjentów z Białegostoku?

Nie większa, a przede wszystkim inna specjalizacja. Z punktu widzenia opieki specjalistycznej to, co proponuję, czyli poszerzenie bazy rehabilitacyjnej będzie głównie na potrzeby pacjentów spoza powiatu monieckiego. Ale jeśli patrzymy na zapotrzebowanie powiatu na świadczenie usług medycznych, to ono jest zapewnione, bo wiemy, że cała opieka ostra, specjalistyczna i wysokospecjalistyczna jest w Białymstoku i dublowanie tego nie ma uzasadnienia.

Także istotne jest to, by choć na chwilę zaprzestać tych animozji moniecko-knyszyńskich. Już nie oceniam zasadności funkcjonowania dwóch takich samych szpitali, o takim samym profilu w jednym powiecie. Zbiegam o spotkanie z Panią Dyrektorką szpitala w Knyszynie. Ja nie chcę konkurować z tym szpitalem, każdy ma swoją specyfikę. Chodzi mi o to, byśmy pacjenta zbyt pochopnie nie wypuścili poza obszar swego działania. Chciałbym poprosić Panią Dyrektorkę o to, by jej lekarze, zanim skierują pacjenta do Białegostoku, skierowali go do szpitala w Mońkach. Większość lekarzy, którzy tutaj przyjmują, są z białostockich szpitali. Tu pacjent dostanie ten sam serwis — dobrą usługę w nie gorszych warunkach. Niech te pieniądze zostaną tutaj, posłużą tej społeczności.

Jak ocenia Pan kadre szpitala? Kogo w niej brakuje?

Z administracji na pewno na dziś brakuje głównego księgowego. Kogo więcej? Trudno powiedzieć. Analizuję zasoby kadry medycznej. Wkrótce będę mieć zdanie.

Na razie nawiązuje się między mną a personelem komunikacja. Ludzie, którzy tu są mają długi staż pracy, nie każdy lubi zmiany. Trudno jest wejść w środowisko, które jest niezmiennalne od długiego czasu, bo zazwyczaj nowa osoba traktowana jest jako zło konieczne i nierzadko jest izolowana.

Jakich inwestycji potrzebuje szpital?

Szpital już od jakiegoś czasu stara się o dosprzętowanie. Teraz jesteśmy na etapie tworzenia wniosku,

który będzie składany do premiera o dotację z rezerwy ogólnej. Wniosek zakłada stworzenie pracowni tomografii komputerowej. Fundusz jest zainteresowany zakontraktowaniem świadczeń z zakresu tomografii. Dodatkowo chcemy zakupić na blok operacyjny ramię C (rentgen wykorzystywany w trakcie operacji) i sterylizator, bo proces sterylizacji świadczy o efektywności bloku — czym krótszy proces sterylizacji, tym mniej potrzeba zestawów narzędzi. Do leczenia bólu potrzebne jest nowe USG operacyjne.

Jeśli chodzi o drobne, szybkie sprawy, to konieczne jest uzupełnienie wyposażenia do zabiegów ortopedycznych. Od lipca mamy kontrakt na świadczenia z tego zakresu, ale blok operacyjny nie jest na to optymalnie przygotowany. Trzeba dokupić dedykowany stół operacyjny, tzw. napęd — wiertarkę, kolumnę artroskopową, zestawy narzędzi.

Mamy nowoczesny blok operacyjny z dwoma salami. Przez blok powinno przejść leczenie bólu, zabiegi chirurgiczne, ortopedyczne i inne. I trzeba tak zarządzać, żeby praca bloku była jak najdłuższa, bo to wpłynie na obniżenie kosztu jednostkowego zabiegu.

Podsumowując wszystko co Pan powiedział, łatwo można domyślić się, że niektóre propozycje nie przejdą bez oporu. Obawia się Pan protestów społecznych w związku z ewentualną likwidacją położnictwa, pediatrii?

Zgody na likwidację pediatrii nie ma. Jeśli chodzi o położnictwo, to jest to po prostu taka kolej rzeczy. Pewne rzeczy przychodzą samoistnie, trzeba się z tym pogodzić. Zawsze będą takie osoby, które powiedzą: „to hańba”, „odkąd ja ten szpital budowałem, tu było położnictwo”, „tu córka, wnuczka rodziła”. To jest prawda, emocje. Tylko niech każdy rozejrzy się, np. po własnej rodzinie: jeśli są jakieś wątpliwości co do prawidłowości lub powikłań ciąży, nikt tutaj nie chce rodzić.

Oprócz tego w szpitalu, w którym jest położnictwo i neonatologia musi być zabezpieczona sala cięciowa. Mamy dwusalowy blok operacyjny, a to znaczy, że 50 procent bloku jest wyłączzone, bo musi być w gotowości na poród. A cięć nie ma. Więc jak mam zaktywizować pracę, wprowadzić dodatkowe zabiegi, jeśli salę muszę zabezpieczyć na zdarzenie, którego nie ma?

Dostęp do wysokiej jakości medycyny ludzie z powiatu monieckiego mają zapewniony. Ja muszę zająć się tą medycyną, która nie stanowi konkurencji dla sąsiedniego, zaprzyjaźnionego szpitala i będzie komplementarna dla Białegostoku. Muszę wpasować się w te nisze, które są.

Liczę na duże wsparcie i partnerstwo zarządu powiatu. Już to widzę. Miałem wystąpienie na sesji powiatu i widzę żywotne zainteresowanie tym, by szpital w Mońkach był w jak najlepszej kondycji. Widzę zaangażowanie wszystkich organów samorządu. Starosta, Zarząd Powiatu, Rada Powiatu i ja chcemy tego samego. Chodzi o to, by nie była to tylko energia startowa. Niech motywuje nas jak najdłużej — do sukcesu.

Rozmawiała

Ewelina Sadowska-Dubicka



Starostwo Powiatowe w Mońkach w imieniu własnym oraz podległych jednostek organizacyjnych dziękuje za okazane wsparcie i pomoc w tym trudnym dla nas wszystkich czasie pandemii COVID-19. Dziękujemy osobom prywatnym, samorządom i firmom, które podarowały środki ochrony osobistej, płyny do dezynfekcji oraz przekazały środki finansowe na pomoc SP ZOZ w Mońkach.



JAŚWIŁY

*Co ważnego w naszej Gminie?
Zapraszam do lektury*

Wójt Gminy Jaświły Jan Joka



Wyczekiwane place zabaw

W pierwszym półroczu 2020 roku w gminie Jaświły zrealizowano dwa projekty w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020.

Pierwszym z nich była wyczekiwana budowa placów zabaw w Bobrowce, Brzozowej i Zabelu. Zostały wybudowane 3 place zabaw dla dzieci, których łączny koszt wynosił prawie 210 tys. zł w tym dofinansowanie z UE to 178 tys. zł.

Place zabaw zostały wyposażone w karuzele krzyżowe, pomosty, linaria, zestawy sprawnościowe, piaskownice oraz ławki. Dzięki temu młodzi i starsi mieszkańcy bardzo chętnie spędzają tam czas.

Tu urządzimy festyn

Drugim zrealizowanym projektem była rewitalizacja terenu celem utworzenia placu festynowego w Jaświłach, którego całkowita wartość wyniosła ponad 235,5 tys. zł, w tym dofinansowanie z UE 200 tys. zł.

Bardzo długo staraliśmy się o środki, by móc stworzyć miejsce do wszelkiego rodzaju imprez i spotkań.

Plac festynowy został utwardzony kostką brukową oraz wyposażony w ławki i stół z planszami do gier. W ramach tego zadania w najbliższym czasie zostanie również zakupione wyposażenie ruchome, czyli namiot 6 m x 12 m oraz 4 m x 8 m, nagłośnienie zewnętrzne, stoły oraz ławki cateringowe.

Wkład do drogi powiatowej

W ramach dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych planowana jest do wykonania przez Powiat Moniecki rozbudowa drogi powiatowej nr 1412B /Mońki – Potoczyna – Krzeczkowo – Rutkowskie Duże – Jaświły/ na odcinku położonym na terenie gminy Jaświły, za wsią Rutkowskie Duże w kierunku Rutkowskich Małych.

W tym celu zostanie udzielona pomoc finansowa Powiatowi Monieckiemu w formie dotacji celowej ze środków budżetu Gminy Jaświły w roku 2020 w kwocie 992 tys. zł.

Urząd Gminy w Jaświłach





GONIĄDZ

Co ważnego w naszej Gminie?
Zapraszam do lektury

Burmistrz Goniądza Grzegorz Andrzej Dudkiewicz



Prezydent podziękował strażakom za ich akcję w Biebrzańskim Parku Narodowym



4 maja, w Dniu Strażaka, prezydent Andrzej Duda spotkał się ze strażakami Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych biorącymi udział w akcji gaśniczej prowadzonej na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Prezydent Andrzej Duda, zwracając się do strażaków powiedział:

— Panowie, swoją służbą dajecie dowód

niezwykłego człowieczeństwa, humanizmu i bohaterstwa, właśnie w służbie drugiemu człowiekowi, po to, by pomagać mu w tej niezwykle trudnej sytuacji, jaką zawsze jest, przede wszystkim sytuacja pożarowa.

Uroczystość odbyła się we Wroceniu, gdzie w pobliskim lesie prowadzone były ostatnie działania służb gaszących pożar, który trwał od 19 do 26 kwietnia i objął blisko 5,5 tys. ha bagiennych łąk i lasu w Biebrzańskim Parku Narodowym i jego otulinie.

Prezydent Andrzej Duda odznaczył również dziesięciu strażaków — uczestników akcji ratowniczo-gaśniczej na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego — wręczając im pamiątkowe medale za ofiarność i odwagę.

— Zawsze niezawodni jesteście. Chcę za to na panów ręce, tak jak powiedziałem, bohaterów tej akcji gaśniczej, która miała tutaj

miejsce przez kilka dni, złożyć z całego serca podziękowania w imieniu wszystkich naszych rodaków, całej RP, w imieniu całego naszego społeczeństwa — dodał Andrzej Duda.

W czasie uroczystości, z rąk prezydenta, Ochotnicza Straż Pożarna w Goniądzu otrzymała promesę na zakup nowego samochodu gaśniczego w wysokości 100 tysięcy złotych.

*

Medale za ofiarność i odwagę otrzymali:

Karol Brzóska (KP PSP Grajewo), Adam Jędrys (OSP Goniądz), Michał Kaliszewski (OSP Szczuczyn), Dariusz Kolenda (OSP Klewianka), Stanisław Kotuk (KP PSP Mońki), Robert Lenda (OSP Wąsosz), Michał Łopatowski (KP PSP Grajewo), Marcin Makowski (KP PSP Grajewo), Bogumił Potocki (KP PSP Mońki), Sebastian Wołyński (OSP Downary).

Szanowni Państwo, Drodzy Miłośnicy i sympatycy biegania!

Zachęceniu dużym zainteresowaniem i bardzo miłym odbiorem przez uczestników dwóch edycji Biebrzańskiego Biegu Łosia pragniemy Was gorąco zaprosić na kolejny Bieg.

Odbędzie się on 22 sierpnia 2020 r. (w sobotę). Data Biegu została zmieniona ze względu na epidemię. Mamy nadzieję, iż w nowym terminie będzie można zorganizować zarówno bieg, jak i imprezy towarzyszące. Bieg wystartuje i zakończy się na plaży miejskiej nad Biebrzą w Goniądzu. Jesteśmy przekonani, że tak jak rok temu licznie weźmiecie Państwo udział w naszym wydarzeniu. Przybywajcie zatem do nas razem z rodzinami, przyjaciółmi, by udział w Biegu połączyć również z odkrywaniem uroków bagien biebrzańskich i leśnych ostępów Nadleśnictwa Knyszyn oraz aktywnie wypocząć w gościnnej gminie Goniądz.

Gościem specjalnym będzie jak co roku Jasiek Mela — znany podróżnik i społecznik. Osoba, która udowodniła, że siłą woli i wytrzymałością można pokonać wiele ludzkich słabości i ograniczeń — do czego również Was zachęca.

Raz jeszcze gorąco i serdecznie zapraszamy zawodników i sympatyków do udziału w III Biebrzańskim Biegu Łosia. Do zobaczenia w sierpniu.

organizatorzy:

Grzegorz Andrzej Dudkiewicz – Burmistrz Goniądza
Mariusz Siłakowski – p.o. Dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego
Piotr Gołębiewski – Nadleśniczy Nadleśnictwa Knyszyn
Sławomir Moczyłowski – GST





JASIONÓWKA

*Co ważnego w naszej Gminie?
Zapraszam do lektury*

Wójt Gminy Jasionówka Leszek Zawadzki



Szkoła coraz piękniejsza



Trwają prace w ramach projektu „Termomodernizacja budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jasionówce”. W ramach tego zadania wymieniono już stolarkę drzwiową i okienną oraz instalację oświetleniową, docieplono ściany zewnętrzne i pokryto kolorem, wymieniono instalację c.o., zmodernizowano kotłownię. Obecnie trwają prace przy docieplaniu fundamentów, montażu komina, obróbkach gładzi, docieplaniu stropu. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i powinny się zakończyć jesienią tego roku.

Inwestycja ta jest dofinansowana ze środków RPO WP 2014-2020; dofinansowanie to prawie 2 mln zł, a całkowity koszt to 3,2 mln zł.

Nareszcie będzie równe boisko



W związku z awansem drużyny Jasion Jasionówka do klasy okręgowej wykonano remont boiska, które będzie spełniać wymogi licencyjne Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. Jasion Jasionówka w rundzie jesiennej będzie rozgrywał wszystkie mecze na wyjazdach.

Zawodnicy rozpoczęli przygotowania do sezonu pod okiem trenera Jarosława Klubowicza, a pierwszy ligowy mecz rozegrają 8 sierpnia w Tykocinie z tamtejszym Hetmanem.

Górnystok czeka na asfalt



Ruszyły prace przy przebudowie drugiego odcinka we wsi Górnystok. Inwestycja realizowana jest przez Starostwo Powiatowe w Mońkach w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Gmina Jasionówka pokrywa 50% wkładu własnego inwestycji.

Ul. Kościelna zmieni swój wygląd



W ramach dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych, które otrzymała Gmina Jasionówka zostanie przebudowana ul. Kościelna w Jasionówce wraz z parkingami przy kościele i garażach OSP. Inwestycja ma zakończyć się do października bieżącego roku.

Pieniądze na drogi do pól i łąk



1 lipca marszałek województwa Artur Kosicki przekazał wójtom i burmistrzom symboliczne чеki z dotacjami. Pieniądze zostaną przeznaczone na dofinansowanie budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Wójt gminy Jasionówka Leszek Zawadzki odebrał czek w wysokości 84 tys. zł. Dofinansowanie to zostanie przeznaczone na przebudowę drogi dojazdowej do pól i łąk o długości 1230 m w sołectwie Milewskie. Inwestycja ma być zakończona do końca października tego roku.

OSP z dofinansowaniem

Radni Sejmiku Województwa Podlaskiego podjęli uchwałę w sprawie dofinansowania Ochotniczych Straży Pożarnych. Gmina Jasionówka otrzymała w sumie 49 tys. zł. Pieniądze zostaną przekazane na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego i umundurowania, dzięki czemu zwiększy się poziom bezpieczeństwa mieszkańców gminy Jasionówka.

Seniorzy w świetle kultury i sztuki

Stowarzyszenie Przyjaciół Słomianki w partnerstwie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Jasionówce oraz Gminnym Ośrodkiem Kultury Sportu i Turystyki zapraszają do projektu „Przygody seniorów w świetle kultury i sztuki”. Projekt dofinansowany ze środków Programu Rządowego na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020 Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ma na celu poprawę jakości i poziomu życia seniorów w gminie Jasionówka.

Fundusz Inwestycji Lokalnych



2 lipca premier Mateusz Morawiecki odwiedził Mońki i spotkał się z mieszkańcami i samorządowcami powiatu monieckiego, którym przekazał symboliczne чеki z dofinansowaniem w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Gmina Jasionówka otrzymała na cele inwestycyjne 556 tys. zł.

Gminę Jasionówka, oprócz wójty Leszka Zawadzkiego, reprezentowali także: Leszek Lewicki – przewodniczący Rady Gminy Jasionówka, Wojciech Skobodziński – przewodniczący Komisji ds. społecznych i rozwoju gospodarczego, Monika Piątkowska – skarbnik Gminy Jasionówka, Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Słomianka” oraz Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Królewianki” z Kalinówki Królewskiej.

Bus dla osób niepełnosprawnych

Gmina Jasionówka otrzymała dofinansowanie z PEFRON w kwocie 90 tys. zł na zakup nowego busa na potrzeby dowozu do szkół dla dzieci niepełnosprawnych. Wkład własny Gminy Jasionówka to 60 tys. zł.

Instrumenty dla orkiestry



Gmina Jasionówka otrzymała od Zarządu Województwa Podlaskiego w ramach Odnowy Wsi 15 tys. zł dofinansowania na zakup nowych instrumentów na potrzeby Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Wkład własny Gminy to 15 tys. zł. W sumie w ciągu dwóch lat Gmina Jasionówka przeznaczyła 61 tys. zł na zakup nowych instrumentów.

Urząd Gminy w Jasionówce

Z petenta w urzędnika

Rozmowa z nowym kierownikiem Wydziału Architektury, Środowiska i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Mońkach Zbigniewem Niedzielewskim.



Nowy kierownik „Architektury” Zbigniew Niedzielewski

Kilka miesięcy temu został Pan kierownikiem Wydziału Architektury, Środowiska i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Mońkach. Jak Pan tu trafił?

Pracowałem w spółce prawa handlowego Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Mońkach oraz prowadziłem prywatną działalność gospodarczą w zakresie usług projektowych. Dowiedziałem się, że będzie konkurs na stanowisko w Starostwie Powiatowym w Mońkach, przeanalizowałem zakres obowiązków, czynności, jakie są stawiane przed przyszłym kierownikiem. Z uwagi na to, że w poprzednim przedsiębiorstwie pracowałem ponad 20 lat i potrzebowałem zmiany, nowego wyzwania, nowego impulsu, nowego spojrzenia na życie, wystartowałem w konkursie.

No właśnie — wyzwania. Jakie wyzwania czeka powiat w tej dziedzinie, którą teraz Pan kieruje? Czego się Pan obawia?

Nie ma się czego bać. W Wydziale Architektury, Środowiska i Inwestycji dla pracowników i współpracowników dużą część pracy zajmuje ta architektoniczna i przetargowa. Ale największym wyzwaniem jest na pewno część inwestycyjna: zadania związane z przebudową i modernizacją dróg, budową zaplecza edukacyjnego w zespole szkół, wyposażanie, doposażanie, termomodernizacje, przebudowy i rozbudowy budynków.

Mówi Pan o zadaniach, które zawsze były, zawsze będą i po prostu trzeba je realizować. A czy ma Pan pomysł na jakąś inicjatywę, której dotąd w kierowanym przez Pana wydziale jeszcze nie było, coś wyjątkowego?

Pomysły są. Wychodzą one od kierowników, aczkolwiek wszystkie decyzje związane z częścią inwestycyjną są to decyzje kosztowe, a te podejmuje zarząd lub rada powiatu. Po stronie kierowników, mojej czy innych, jest przedstawienie pomysłu, kierunku lub potrzeb, a po stronie zarządu powiatu pozostaje kwestia akceptacji czy harmonogramu.

Ale wspomniał Pan, że jakiś kierunek może sugerować.

I to potwierdzam. Przede wszystkim na teraz staram się przedstawiać jak najbardziej trafne pomysły związane z zakresem projektowania i ergonomii planowanych inwestycji. Na zmiany koncepcyjne przyjdzie jeszcze jednak czas, gdyż przy zmianie środowiska pracy, początek trzeba poświęcić na dostosowanie się i wdrożenie w pewne rzeczy. Ważne, aby złapać odpowiedni rytm.

Na dzień dzisiejszy jestem tu na czas określony. Jeśli zarząd zadecyduje, że odpowiada mu mój „rytm” i będzie skłonny, by powierzyć mi te stanowisko na dłużej, to z pewnością będziemy rozmawiać o szerszym zakresie zmian. Nad tym już pracujemy z kierownikami innych wydziałów. Bo nie powinniśmy zamykać się tylko na swój jeden wydział, tylko budować coś w skali ogólnej, całego Starostwa Powiatowego w Mońkach. Starostwo musi działać jak dobrze naoliwiona maszyna, a ta zawsze składa się z dopasowanych do siebie części. Jeżeli jedna zawodzi, to maszyna przestaje działać. Przykładem niech będzie koncepcyjna platforma usług zewnętrznych dla mieszkańców. Jej inicjatorem był kierownik Wydziału Dróg Marcin Bielski, my sugerowaliśmy, jakie zakresy w tej platformie byśmy chcieli mieć.

To, że wcześniej nie pracował Pan w starostwie, jest Pan osobą zupełnie z zewnątrz, to dobrze czy źle?

Jestem osobą z zewnątrz, ale prowadziłem biuro projektowe i stałem po tej drugiej stronie stołu, więc znam wszystkie bolączki, z którymi spotyka się petent. Pozwala mi to spojrzeć na wiele spraw w sposób zupełnie inny. I nie mówię, że sposób prowadzenia wydziału przez poprzedniego kierownika był zły. Tylko ja mam inne spojrzenie.

Więc jakie widzi Pan pole do zmian?

Obsługa zawsze była dobra, ukierunkowana na petenta. Ale spojrzenie na dokumentację, którą przedstawiają inwestorzy w moim przypadku postrzega się inaczej. Wiem, że zawsze projektant stara się projektować w sposób rzetelny i dobry, z tym, że też stara się zrobić to niskim kosztem własnym. A z drugiej strony urzędnik, który analizuje dokumentację projektową ma wytyczne ramowe wynikające z rozporządzeń, które musi stosować w sposób sztywny. Moje zdanie jest takie, że urząd jest dla petenta, nie dla urzędnika.

Jakie teraz największe inwestycje szykują się w powiecie?

To inwestycje drogowe. Jest ich naprawę bardzo, bardzo dużo. Tu jest największy bagaż finansowy dla powiatu. Prowadzone są w różnych gminach, zarówno na drogach gminnych, jak i powiatowych we współpracy z gminami. Z uwagi na to, że jestem radnym gminy Knyszyn, widzę dobrze współpracę między gminami a powiatem. Wcześniej obserwowałem ją z pozycji radnego, teraz radnego i pracownika starostwa powiatowego.

**Rozmawiała
Ewelina Sadowska-Dubicka**

Zbigniew Niedzielewski jest żonaty, ma trójkę dzieci, mieszka w Knyszynie.

27 maja na zasłużoną emeryturę odeszła kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Mońkach Genowefa Kulikowska. Jej miejsce od 1 czerwca zajęła Emilia Niedziółko – wieloletni pracownik PCPR. Jak w najbliższych latach widzi pracę swojej jednostki? Co w niej będzie najtrudniejsze?

Największą satysfakcję daje zadowolenie podopiecznych



Nowa kierownik PCPR w Mońkach Emilia Niedziółko

Kierownikiem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Mońkach jest Pani od niedawna, ale w Centrum pracowała Pani wiele lat. Co się teraz dla Pani zmieni?

Pracuję tu od 9 lat, ale przede mną stoją duże wyzwania. Jest bardzo dużo różnych zadań, które wykonujemy, jest bardzo dużo pracy z ludźmi. To wszystko pogodzić i zorganizować to — uważam — duże wyzwanie dla osoby, która pierwszy raz objęła stanowisko kierownicze.

Realizujemy zadania dotyczące wspierania rodzin i systemu pieczy zastępczej: praca z rodzinami zastępczymi, praca z wychowankami opuszczającymi rodziny zastępcze, placówki opiekuńczo-wychowawcze, młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Tu mamy dużo zadań nie tylko z pracy bezpośredniej, ale i programów tego dotyczących.

Dalej są zadania z pomocy społecznej: domy pomocy społecznej, współpraca ze wszystkimi ośrodkami, jakie mamy pod kontrolą.

Poza tym osoby niepełnosprawne. Tu jest wiele programów związanych z dofinansowaniem, np. do przedmiotów ortopedycznych, usuwania barier w komu-

nikowaniu się, architektonicznych, program Aktywny Samorząd oraz moduł III dotyczący osób niepełnosprawnych.

Dodatkowo przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, chociażby program korekcyjno-edukacyjny dla osób stosujących przemoc w rodzinie.

Złożyliśmy też wniosek o dofinansowanie jednego projektu z Urzędu Marszałkowskiego (czekamy na jego rozpatrzenie) oraz jesteśmy w trakcie realizowania projektu dotyczącego wyrównywania różnic między regionami, w ramach którego Gmina Jasionówka otrzymała dofinansowanie do zakupu samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych. W związku z epidemią COVID-19 dostaliśmy też wsparcie dla rodzin zastępczych w kwocie 118 tys. zł. Z tych pieniędzy wszystkim dzieciom z pieczy zastępczej zostaną kupione sprzęty komputerowe i środki ochrony osobistej.

Które z tych zadań jest najbardziej wymagające?

Myszę, że te związane z osobami niepełnosprawnymi — ich mamy najwięcej i osób niepełnosprawnych też jest mnóstwo, z nimi na co dzień współpracujemy w każdym zakresie. Ponadto współpraca z osobami niepełnosprawnymi wymaga szczególnej delikatności, takiego zrozumienia ich sytuacji.

Czy nowa, inna wizja nowego kierownika może sprawić, że PCPR będzie działać lepiej, efektywniej, czy nie da się zrobić już więcej niż było robione?

Na pewno zawsze da się zrobić więcej. Po pierwsze ułożenie stosunków między współpracownikami — na to kładę duży nacisk, bo myślę, że jeśli te relacje będą

zaburzone, to Centrum nie będzie funkcjonowało prawidłowo.

Jeśli chodzi o jakąś szczególną wizję, to trudno o niej mówić, bo działamy na podstawie ustaw, rozporządzeń, więc to, co na nas jest nakładane, realizujemy.

Staramy się ulepszać pracę, więc składamy projekty, wnioskujemy o dodatkowe dofinansowania: czy na wyposażenie naszego lokalu czy pomoc ludziom. W tym zakresie będę się starała, by było tego więcej.

Praca w PCPR, z dziećmi pokrzywdzonymi, z ludźmi z niepełnosprawnościami na pewno nie jest łatwa. Dla Pani jest w jakiś sposób obciążająca psychicznie?

Wiadomo, że pracę przynosi się do domu. Ale po tylu latach pracy w PCPR na wiele rzeczy patrzę już inaczej, z lekkim dystansem, nie biorę ich tak mocno do siebie. Doświadczenie robi swoje.

Aczkolwiek jeśli są takie sytuacje, jak np. zabieranie dzieci z domu, przewiezienie ich do placówki czy z rodziny do rodziny, bo są różne historie, to na pewno się o tym myśli, nie da się tego uniknąć. Dlatego zdrowy rozsądek i dystans są potrzebne.

Czy na najbliższe miesiące PCPR szykuje jakieś fajne inicjatywy?

Niestety w związku z COVID-em nie. Zawsze w okresach letnich był mityng dla osób niepełnosprawnych czy marsz równości osób niepełnosprawnych, w domach pomocy społecznej były występy. Teraz jest to zawieszone. Nic nowego w tym momencie nie jesteśmy w stanie zorganizować. Skupiamy się na pracy bieżącej.

Co do tej pory w pracy w PCPR, było dla Pani największym sukcesem, niekoniecznie jakimś spektakularnym, ale takim bardzo osobistym, co daje na co dzień satysfakcję?

Wydaje mi się, że zadowolenie moich podopiecznych ze współpracy ze mną. Mieliliśmy różne sytuacje i historie, które kończyły się lepiej lub gorzej, ale taka wdzięczność ludzi i to, że przechodząc obok mnie uśmiechną się, porozmawiają, powspominamy stare czasy, to jest dla mnie budujące.

Rozmawiała
Ewelina Sadowska-Dubicka

Emilia Niedziółko jest mężatką, ma dwoje dzieci. Jak mówi, większość czasu poświęca swoim szkrabom, a weekendy także nauce — kończy specjalizację z organizacji pomocy społecznej. Lubi spacerować i spędzanie czasu z rodziną.



Praca w PCPR w Mońkach

Rodzina zastępcza szansą na lepsze jutro

Zakończyła się realizacja projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 „Rodzina zastępcza szansą na lepsze jutro”. Beneficjentem projektu był Powiat Moniecki, natomiast realizatorem Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Mońkach. Projekt skierowany był do rodzin zastępczych, w tym rodzin przeżywających trudności opiekuńczo-wychowawcze, dzieci i młodzieży zagrożonej wykluczeniem, osób i instytucji sprawujących pieczę zastępczą i dzieci w nich umieszczonych.

W projekcie wzięło udział 16 rodzin zastępczych i jedna osoba prowadząca rodzinny dom dziecka pochodzących z powiatu monieckiego oraz 33 dzieci umieszczone w wymienionych formach pieczy zastępczej. Rodziny zastępcze oraz dzieci skorzystały m.in. z poradnictwa specjalistycznego (pedagoga, prawnika), terapii specjalistycznej dla rodzin zastępczych w formie wyjazdowej, terapii rodzinnej, terapii specjalistycznej dla wychowanków rodzin (logopeda, pedagog, trening zastępowania agresji), warsztatów dla rodzin zastępczych w zakresie wzmocnienia ich kompetencji opiekuńczo-wychowawczych oraz wzięły udział w pikniku rodzinnym.

W ramach projektu odbyło się także szkolenie dla pracowników ośrodków pomocy społecznej pn. „Prawdziwe aspekty rodzicielstwa zastępczego”. W szkoleniu wzięło udział 20 pracowników ośrodków.

Całkowita wartość projektu wyniosła prawie 120 tys. zł, z czego dofinansowanie ze środków Funduszu Europejskiego stanowiło 107 tys. zł. Reszta kwoty, czyli 12,6 tys to wkład własny.

Emilia Niedziółko

Pomoc w czasie pandemii COVID-19 i nie tylko

2 marca ruszyliśmy z kolejną edycją „Programu korekcyjno-edukacyjnego dla osób stosujących przemoc w rodzinie”. Uczestniczy w nim 13 mężczyzn, którzy zostali skierowani do programu przez zespoły interdyscyplinarne ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie lub zgłosili się do niego z innych osobistych powodów. Wszyscy panowie dobrowolnie zadeklarowali chęć uczestnictwa w programie.

Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie jest zadaniem z zakresu administracji rządowej i w całości jest finansowanie budżetu Wojewody Podlaskiego. Pozyskana kwota na realizowaną edycję wynosi 11 tys. zł.

W lutym Powiat Moniecki przystąpił do „Programu wyrównywania różnic między regionami III” finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Do programu przystąpiły trzy gminy wchodzące z powiatu monieckiego, które chcą kupić pojazdy przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych. Aktualnie trwa weryfikacja wystąpienia przez PFRON.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Mońkach, działając w imieniu Powiatu Monieckiego, cyklicznie realizuje program „Aktywny samorząd” finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Aktualnie trwa nabór wniosków na dofinansowanie Modułu I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową. Wnioski należy składać w siedzibie PCPR lub poprzez Portal Informacyjny Systemu Obsługi Wsparcia finansowanego ze środków PFRON do 31 sierpnia. PCPR w Mońkach realizuje także Moduł II programu – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym. W bieżącym roku

podpisaliśmy 4 umowy na prawie 12 tys. zł. Kolejne wnioski na rok akademicki 2020/2021 należy składać od 1 września do 10 października.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Mońkach, działając w imieniu Powiatu Monieckiego przystąpiło także do realizacji Modułu III programu „Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołu lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi”. Pomoc w ramach Modułu III udzielana jest osobom niepełnosprawnym, które na skutek wystąpienia sytuacji kryzysowych spowodowanych chorobami zakaźnymi utraciły, w okresie od 9 marca 2020 r. do 4 września 2020 r. możliwość korzystania (przez okres co najmniej 5 kolejnych następujących po sobie dni roboczych) z opieki świadczonej w placówce rehabilitacyjnej. Pomoc ta udzielana jest w formie dofinansowania kosztów związanych z zapewnieniem opieki w warunkach domowych. Wysokość pomocy wynosi 500 zł miesięcznie na jedną osobę niepełnosprawną, z tym że okres na jaki może zostać przyznane świadczenie nie może być dłuższy niż 3 miesiące. Aktualnie zrealizowaliśmy 56 wniosków na łączną kwotę 83 tys. zł.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Mońkach zachęca wszystkie osoby niepełnosprawne do składania wniosków. W razie pytań zapraszamy do kontaktu.

Emilia Niedziółko

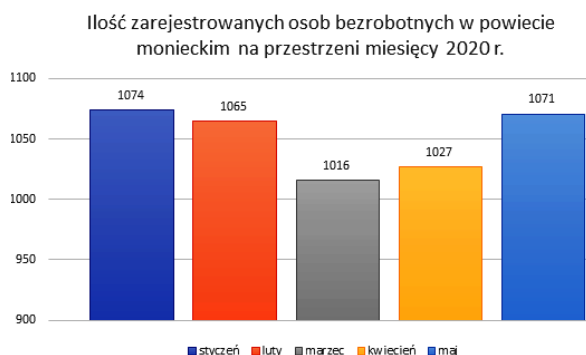


Powiatowy Urząd Pracy w Mońkach:

Sytuacja na lokalnym rynku pracy w dobie koronawirusa

Stan epidemii wprowadzony w związku z pojawieniem się koronawirusa spowodował istotne zmiany na wielu lokalnych rynkach pracy. Dodatkowe zadania nałożone na Powiatowe Urzędy Pracy mają łagodzić negatywne skutki występowania wirusa. W powiecie monieckim na ten moment nie widać istotnego kryzysu na rynku pracy, nie zanotowano zwolnień grupowych, jednak należy mieć na uwadze, że skutki wielu ograniczeń gospodarczych mogą być długofalowe.

W obecnej chwili ilość zarejestrowanych osób bezrobotnych nieznacznie wzrosła. Sytuacja ta nie jest spowodowana rosnącą liczbą rejestracji w urzędzie, ale mniejszą ilością podjęć pracy oraz mniejszym zainteresowaniem podstawowymi formami aktywizacji bezrobotnych. Analogicznie do osób zarejestrowanych nieznacznie wzrosła także stopa bezrobocia, która wynosi tyle co na początku tego roku (7%). Jednocześnie jest ona niższa od średniej wojewódzkiej (7,6%) oraz wyższa od średniej krajowej (6,1%).



Zadawalającym zjawiskiem jest rosnąca liczba ofert pracy zgłaszanych przez pracodawców. Po marcowych miesiącach (marzec i kwiecień), w maju pracodawcy zgłosili ponad 30 ofert pracy i poszukiwali pracowników w takich zawodach jak m.in.: robotnik gospodarczy, sprzedawca, piekarz, operator urządzeń pakujących, magazynier, opiekun osoby starszej, pracownik obsługi biurowej.

Jeżeli chodzi o ilość podmiotów gospodarczych działających w powiecie monieckim to nie został odnotowany ich spadek, a wręcz przeciwnie – odnotowano minimalny wzrost. Należy w tym miejscu zauważyć, iż ponad 1000 firm korzysta aktualnie z działań Tarczy antykryzysowej, która zobowiązuje do prowadzenia działalności min. przez 3 miesiące.

Biorąc pod uwagę specyfikę lokalnego rynku pracy, a przede wszystkim jego małą dynamikę, należy stwierdzić, że wprowadzone ograniczenia gospodarcze na ten moment znacząco nie odbiły się na lokalnych



firmach. W naszym powiecie brak jest dużych podmiotów gospodarczych, istnieje tylko kilkanaście średnich firm, zdecydowana większość to mikro i małe przedsiębiorstwa, które korzystają z Tarczy antykryzysowej, która przynajmniej w jakimś zakresie pomaga przetrwać ten trudny okres.

Sebastian Kulikowski
zastępca dyrektora PUP w Mońkach

Obsługa bezrobotnych w czasie epidemii

Dział Ewidencji i Świadczeń w Powiatowym Urzędzie Pracy w Mońkach realizuje na bieżąco i terminowo wszelkie sprawy związane z wydawaniem zaświadczeń, realizowaniem wypłat zasiłków, stypendiów i dodatków aktywizacyjnych.

Przypominamy, że rejestracji w urzędzie jako osoba bezrobotna można dokonać elektronicznie – o dowolnej porze, nie wychodząc z domu – wystarczy profil zaufany. Jeżeli ktoś nie ma możliwości rejestracji przez internet, prosimy najpierw o kontakt telefoniczny w celu umówienia się na osobistą wizytę.

Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Mońkach udzielają na bieżąco informacji pod numerem tel. 85 727 87 10 lub mailowo: bimo@praca.gov.pl www.pupmonki.pl.

Zachęcamy też do odwiedzin naszego profilu na facebooku: www.facebook.pl/pupmonki.

PUP w Mońkach

Wsparcie dla przedsiębiorców w ramach Tarczy Antykryzysowej

Powiatowy Urząd Pracy w Mońkach cały czas realizuje zadania określone w ramach tzw. „Tarczy Antykryzysowej”. Dzięki intensywnej pracy w ostatnich miesiącach nasz urząd jako jeden z nielicznych w kraju realizował wsparcie dla przedsiębiorców na bieżąco, bez żadnych opóźnień. Wnioski można składać nadal – nabór jest otwarty.

Jakie wsparcie mogą otrzymać przedsiębiorcy z terenu powiatu monieckiego?

1. Pożyczki z możliwością całkowitego umorzenia po 3 miesiącach prowadzenia działalności w jednorazowej kwocie – 5000 zł (również dla samozatrudnionych).
2. Dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorcy niezatrudniającego pracowników – jeżeli zanotowano spadek obrotów o min. 30%. Możliwe dofinansowanie w kwocie od 3900 do 7000 zł.
3. Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników, jeżeli zanotowano spadek obrotów o min. 30% – przyznawane za każdego zatrudnionego pracownika od 1300 do 23400 miesięcznie.
4. Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pra-

cowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne dla organizacji pozarządowych i pożytku publicznego.

„Objęliśmy wsparciem ponad 1100 firm z terenu powiatu monieckiego”

Według danych na 15.06.2020 r. wsparciem objęto ponad 1100 firm z naszego terenu, dla których przyznano ponad 6,3 mln zł, z czego:

- 4 915 740 zł na pożyczki dla 993 mikroprzedsiębiorców na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności;
- 711 620 zł – na dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności w związku ze spadkiem obrotów dla 126 osób samozatrudnionych;
- 701 000 zł na dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń 155 pracowników dla 35 pracodawców.

W tym miejscu chcemy podziękować wszystkim samozatrudnionym, przedsiębiorcom i pracodawcom, którzy posłuchali naszego apelu i złożyli wnioski w postaci elektronicznej. Na chwilę obecną aż 80% wpłynęło w postaci elektronicznej – to znacząco ułatwia nam

pracę i mocno przyspiesza realizację wsparcia. Jest to też duża wygodna forma dla wnioskodawców, bo nie muszą stawiać się w urzędzie, a wsparcie wypłacane jest już kolejnego dnia. Do złożenia wniosku elektronicznie wystarczy tylko chęć i dostęp do internetu.

„Wypłaciliśmy ponad 6,3 mln zł w formie pożyczek, dofinansowań do kosztów działalności i wynagrodzeń pracowników”

Oprócz pomocy przedsiębiorcom w ramach Tarczy antykryzysowej PUP w Mońkach cały czas przyjmuje wnioski od pracodawców oraz osób bezrobotnych na podstawowe formy aktywizacji, takie jak: staże zawodowe, prace interwencyjne, szkolenia osób bezrobotnych, prace społecznie użyteczne, bony szkoleniowe dla osób do 30. roku życia, bony na zasiedlenie dla osób do 30. roku życia.

Po więcej informacji odsyłamy do strony internetowej urzędu: www.pupmonki.pl

PUP w Mońkach



ZSOiZ w Mońkach:

Inwestujemy w uczniów, nauczycieli i infrastrukturę

„Zawodowcy”, czyli staże w Hiszpanii

Głównym celem projektu „Zawodowcy” jest:

- ⇒ podniesienie poziomu kluczowych kompetencji i umiejętności zawodowych poprzez udział w zagranicznych stażach 60 uczniów z ZSOiZ w Mońkach,
- ⇒ zdobycie i poszerzenie doświadczenia międzynarodowego przez ZSOiZ w Mońkach,
- ⇒ zapoznanie się uczniów i nauczycieli ZSOiZ w Mońkach z dobrymi praktykami w zakresie wykorzystania europejskich narzędzi ułatwiających uznawanie i przenoszenie kwalifikacji,
- ⇒ wykorzystanie języków obcych w pracy i codziennym życiu przez 60 uczniów technikum w Mońkach.

Projekt obejmuje wyjazd na trzytygodniowe staże zagraniczne (w czterech turach) do Hiszpanii, w których uczestniczyć będą 4 grupy uczniów ZSOiZ w Mońkach (15 uczniów każda). Uczestnikami projektu (stażystami) będą uczniowie ZSOiZ z zawodów/specjalności: technik hotelarstwa, handlowiec, technik rolnik, technik transportu kolejowego oraz technik żywienia i usług gastronomicznych.

Uczniowie oczekują nabycia m.in. takich umiejętności jak:

- ⇒ wykorzystanie systemów informatycznych w sporządzaniu kosztorysów,
- ⇒ sprzedaż usług turystycznych dla klientów,
- ⇒ obsługa gości w obiekcie świadczącym usługi hotelarskie,
- ⇒ sporządzanie deserów,
- ⇒ tworzenia i wykorzystania baz danych sprzedażowych,
- ⇒ obsługa sal restauracyjnych,
- ⇒ wykorzystanie maszyn w gastronomii,
- ⇒ przygotowywanie dań i napojów innych kuchni,
- ⇒ poznanie systemów ruchu kolejowego w Hiszpanii.

Udział w tym projekcie będzie okazją do poszerzenia znajomości języka angielskiego zawodowego oraz sprawdzenia posiadanych kompetencji językowych w warunkach stażu i życia codziennego w obcym kulturowo kraju. Pobyt w krajach z inną specyfiką kulturową, odmiennymi zwyczajami, upodobaniami i mentalnością daje możliwość szerszego, bardziej otwartego spojrzenia na świat i przedstawicieli innych kultur.

W czasie wolnym partner z Hiszpanii zorganizuje spotkania integracyjne z nauczycielami oraz pracownikami firm, u których realizowane będą staże, a uczniowie będą mieli możliwość poznania kultury kraju poprzez zwiedzanie zabytków, poznanie kuchni regionalnej.

Nabycie wiedzy podczas stażu w Hiszpanii zostanie potwierdzone przyznaniem uczniom dokumentów Europass Mobility. Taki dokument ma duże znaczenie i jest bardzo pozytywnie odbierany na krajowym rynku pracy. Jest potwierdzeniem nabytych kompetencji, umiejętności i doświadczenia, jednocześnie potwierdzając rozwój zawodowy i osobisty ucznia.

- Wartość projektu: 145 000 euro
- Wartość dofinansowania z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój: 145 000 euro
- Wkład własny: 0,00 zł

Przebudowa i termomodernizacja starej części szkoły



Termomodernizacja starej części szkoły

Projekt „Przebudowa i termomodernizacja budynku starej części szkoły przy ul. Szkolnej 22 w Mońkach” jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa V Gospodarka Niskoemisyjna, Działania 5.3 Efektywność energetyczna w sektorze mieszkaniowym i budynkach użyteczności publicznej, Poddziałania 5.3.1 Efektywność energetyczna w budynkach publicznych w tym budownictwo komunalne współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej w budynku starej części szkoły przy ul. Szkolnej 22 w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach. Zakres projektu obejmuje termomodernizację poprzez docieplenie ścian zewnętrznych, wymianę okien i drzwi, docieplenie stropu nad parterem, docieplenie podłogi na gruncie, modernizację c.o. oraz oświetlenia. Inwestycja ma zakończyć się w grudniu 2020 r.

- Wartość projektu: 1 520 197,10 zł
- Wartość dofinansowania: 1 083 336,37 zł
- Wkład własny: 436 860,73 zł



Zawodowe Centrum Innowacji przy ZSOiZ w Mońkach

Szkolenia dla uczniów i nauczycieli

Projekt „Budujemy przyszłość ZSOiZ w Mońkach” dofinansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach: Osi Priorytetowej III Kompetencje i kwalifikacje, Działania 3.3 Kształcenie zawodowe młodzieży na rzecz konkurencyjności podlaskiej gospodarki, Poddziałania 3.3.1.

Celem projektu jest podniesienie kompetencji kluczowych 140 uczniów ZSOiZ w Mońkach oraz doskonalenie kompetencji 10 nauczycieli kształcenia zawodowego poprzez realizację Zmodernizowanego Programu Rozwojowego, w tym realizację zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, z zakresu kompetencji kluczowych i zawodowych, staży zawodowych, kursów i szkoleń, zajęć na uczelniach wyższych, kursów i staży dla nauczycieli oraz zakup niezbędnego wyposażenia.

Liderem projektu jest Białostocka Fundacja Kształcenia Kadr, partnerem Starostwo Powiatowe w Mońkach a realizatorem ZSOiZ w Mońkach. Działania w jego ramach będą trwały od stycznia 2021 r. do grudnia 2023 r.



Główne zadania:

- ⇒ rozwijanie kompetencji kluczowych uczniów,
- ⇒ wsparcie uwzględniające indywidualne potrzeby uczniów,
- ⇒ rozwijanie kompetencji zawodowych uczniów,
- ⇒ staże zawodowe w przedsiębiorstwach dla uczniów i nauczycieli,
- ⇒ walidacja/certyfikacja kompetencji zawodowych nabytych podczas stażu,
- ⇒ dodatkowe formy kształcenia zawodowego (kursy, szkolenia),
- ⇒ współpraca z uczelniami wyższymi (zajęcia na uczelniach),
- ⇒ podnoszenie kompetencji kadry dydaktycznej (szkolenia, studia podyplomowe),
- ⇒ modernizacja infrastruktury szkolnej (wyposażenie pracowni, remont),
- ⇒ platforma na rzecz współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym (grupa robocza),
- ⇒ współpraca z pracodawcami — wyjazdy edukacyjne,
- ⇒ poradnictwo zawodowo-edukacyjne,
- ⇒ pomoc stypendialna dla uczniów.

- Wartość projektu: 2 767 862,33 zł
- Wartość dofinansowania: 2 629 469,21 zł
- Wkład własny: 0,00 zł

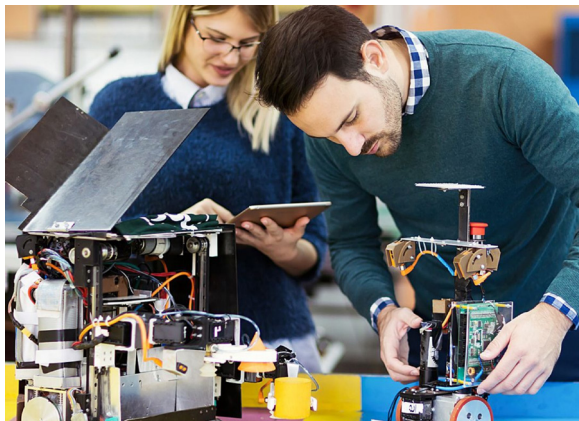
Krzysztof Falkowski
dyrektor ZSOiZ w Mońkach

Rekrutacja do ZSOiZ

W tym roku rekrutacja do ZSOiZ w Mońkach prowadzona jest nie tylko w sposób tradycyjny, ale przede wszystkim w internecie.

W 4-letnim liceum wprowadziliśmy zasadę, że każda klasa objęta jest patronatem partnerów. I tak klasa politechniczna współpracuje z Politechniką Białostocką i Uniwersytetem w Białymstoku, klasa humanistyczno-medialna z Wydziałem Filologicznym UwB. Jako pierwsi w województwie wprowadziliśmy nowe przedmioty: druk 3D, inteligentny dom i kreatywność. Natomiast dla osób chcących poznawać informatykę na zaawansowanym poziomie, proponujemy naukę w klasie informatycznej. Aby umożliwić praktyczną naukę uczniom klas biologicznych, nawiązaliśmy współpracę z nowoczesnym Regionalnym Centrum Leczenia Bólu. Zajęcia laboratoryjne odbywają się też na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku.

Cieszymy się ze współpracy z przedsiębiorstwami, które szkolą naszych uczniów na najnowocześniejszych urządzeniach, umożliwiając praktykę zawodową i staże. Jako pierwsi w regionie otworzyliśmy technikum w zawodzie technik transportu kolejowego. Patruje nam PKP Polskie Linie Kolejowe, PKP Cargo oraz Polregio. Uczniowie tego kierunku od drugiej klasy mogą otrzymać stypendium za naukę w wysokości nawet do 450 zł miesięcznie (w klasie 4), a po ukończeniu szkoły gwarancję dobrze płatnej pracy.



zszych urządzeniach, umożliwiając praktykę zawodową i staże. Jako pierwsi w regionie otworzyliśmy technikum w zawodzie technik transportu kolejowego. Patruje nam PKP Polskie Linie Kolejowe, PKP Cargo oraz Polregio. Uczniowie tego kierunku od drugiej klasy mogą otrzymać stypendium za naukę w wysokości nawet do 450 zł miesięcznie (w klasie 4), a po ukończeniu szkoły gwarancję dobrze płatnej pracy.

Zapraszamy również do nauki w zawodach: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik rolnik, technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, technik hotelarstwa, technik handlowiec, mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych, kucharz i rolnik.

Dzięki środkom europejskim, od nowego roku szkolnego powstanie Zawodowe Centrum Innowacji — warsztaty do praktycznej nauki zawodu na miarę XXI w. Chcemy, aby nasi uczniowie oprócz tradycyjnej nauki mieli również możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji zawodowych, ukończenia kursów dających konkretne uprawnienia i przydatnych w przyszłości przy szukaniu pracy.

Co roku młodzież z ZSOiZ w Mońkach uczestniczy w międzynarodowych projektach w ramach programu ERASMUS, gdzie doskonalili umiejętności językowe, poznaje rówieśników z innych krajów, rozwija swój potencjał i wyjeżdża za granicę. Nasza szkoła współpracuje ze szkołami z Włoch, Holandii, Portugalii, Litwy, Białorusi i Hiszpanii.

**Dyrekcja i nauczyciele
ZSOiZ w Mońkach**



Wracamy do pływania!

Po ponad dwumiesięcznej przerwie Pływalnia Powiatowa w Mońkach zaprasza do korzystania ze swoich usług. W czasie przestoju dokonaliśmy bardzo wielu przedsięwzięć w celu poprawy stanu obiektu: fugowanie hali basenowej, niecek i przebieralni, remont holu i pomieszczeń pracowniczych, naprawę i konserwację zjeżdżalni, konserwację dachu, wymianę krat wentylacyjnych, montaż dodatkowej poręczy do nauki pływania w nieszce rekreacyjnej i wiele innych. Została oczywiście również wymieniona woda we wszystkich

obiegach. Dzięki tym działaniom nie przewidujemy w tegorocznym planie tradycyjnego przestoju rocznego, który miał być przeprowadzony na przełomie sierpień – wrzesień.

Pływalnia funkcjonuje już od 6 czerwca. Na klientów czeka troszkę zmian, ale nie mają one istotnego znaczenia dla jakości korzystania z obiektu, a ich jedynym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa.

Kilka zasad, które zostały wprowadzone ze względu na COVID-19 to: wchodzenie w masceczkach do przebieralni, tam ich zdejmowanie i zakładanie po zakończeniu pływania, ograniczenie do minimum przebywania w holu Pływalni i oczywiście dezynfekcja rąk przy wejściu i w kilku innych jeszcze punktach. Ograniczono ilość osób przebywających jednocześnie w saunie i jacuzzi. Czasowo zamknięte są też widownia i sala fitness dla osób indywidualnych.

Korzystanie z pływania jest bardzo bezpieczne, gdyż jak wykazują badania podchloryn sodu używany do uzdatniania wody w stężeniu, w którym jest stosowany momentalnie zabija wirusa SARS-CoV-2. W celu zapobieżenia zakażeniu wszystkie powierzchnie, z którymi mają styczność klienci są regularnie dezynfekowane. Dezynfekcji podlegają też szafki i klucze po każdorazowym użyciu. Pływalnia funkcjonuje zgodnie

z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Dokładamy wszelkich starań, aby klienci czuli się bezpiecznie i spędzali czas w naszym obiekcie w pełnym komforcie.

Przypominamy też o promocjach, które za zgodą Zarządu Powiatu w Mońkach oferujemy użytkownikom. Cały rok obowiązuje pływanie za 5 złotych w pierwszą i третią niedzielę miesiąca. Nowością jest promocja urodzinowa. Każdy mieszkaniec powiatu, po okazaniu dowodu tożsamości, w dniu urodzin może korzystać z atrakcji Pływalni bezpłatnie i bez ograniczeń czasowych. Jeśli urodziny przypadają w dniu, w którym Pływalnia jest nieczynna, promocja jest do wykorzystania w pierwszy dzień po jej otwarciu. Do końca roku przewidujemy jeszcze promocję z okazji XII Biegów Papieskich, gdzie uczestnicy będą mieli 100% zniżki, a pozostałe osoby 50% rabatu. Proponujemy też 30% ulgi na usługi 7 i 8 listopada z okazji „Weekendu Niepodległości”, a także 20% rabatu na zakup kartonów w okresie 12-23 grudnia.

Zapraszamy do korzystania z usług. Pływalnia w okresie wakacyjnym funkcjonuje we wszystkie dni tygodnia w godzinach 12.00-20.00.

**Bogdan Sierba
dyrektor Pływalni Powiatowej w Mońkach**

Omówiliśmy plany i koncepcje rozwoju powiatu

11 lipca gościliśmy byłego ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego premiera Jarosława Gowina. Prezes Porozumienia, partii wchodzącej w skład Rządu Zjednoczonej Prawicy, przyjechał do Moniek, aby zapoznać się z aktualną sytuacją samorządu i jego jednostek w dobie koronawirusa.

Omówiliśmy również nasze plany i koncepcje rozwoju służące mieszkańcom, a w których realizacji moglibyśmy liczyć na wsparcie rządu. Premierowi towarzyszył poseł na Sejm Mieczysław Kazimierz Baszko oraz wicemarszałek województwa podlaskiego Stanisław Derehajło.

Dziękujemy za bardzo konkretną i merytoryczną rozmowę oraz deklarowane wsparcie.

Aneta Szeszko



Bardzo Duży pożar w Biebrzańskim Parku Narodowym

19 kwietnia (niedziela) o godz. 20.57 do stanowiska kierowania Komendanta Powiatowego w Mońkach wpłynęło zgłoszenie o pożarze suchych traw w Biebrzańskim Parku Narodowym koło Dolistowa w gminie Jaświły. Pożar zgłosiła osoba postronna. Gaszenie pożaru trwało 10 godzin 24 minuty. Powierzchnia pożaru wyniosła 60 ha.

Na tym się jednak nie skończyło.

20 kwietnia o godz. 7.41 pracownik BbPN zgłosił pożar suchych traw w BPN na terenie powiatu augustowskiego, koło miejscowości Kopytkowo, który przemieszczał się w kierunku powiatu monieckiego. Gaszenie pożaru trwało 21 godzin 2 minuty. Powierzchnia pożaru wyniosła 1200 ha.

21 kwietnia o godz. 8.53 pracownik BbPN zgłosił pożar suchych traw w BbPN na terenie powiatu monieckiego koło miejscowości Wroceń w gminie Goniądz. Silnie wiejący wiatr przemieszczał bardzo szybko pożar w kierunku miejscowości Goniądz, Wólka Piaseczna oraz powiatu grajewskiego. W chwili przyjazdu na miejsce zdarzenia pierwszych jednostek ochrony przeciwpożarowej, zaobserwowano pożary w kilkunastu miejscach, które obejmowały znaczną powierzchnię bagiennych łąk, trzcinowisk oraz poszycia leśnego i częściowo drzewostanu. Ze względu na silny,

Państwowych w Białymstoku, Instytutu Badawczego Leśnictwa, służb zarządzania kryzysowego powiatu monieckiego i gminy Goniądz, którzy mieli wyznaczone miejsce pracy w pomieszczeniach strażnicy OSP.

24 kwietnia o godzinie 8.30 na miejsce działań przybyła grupa operacyjna Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, która wsparła działania kierującego działaniami ratowniczymi oraz pracę sztabu. Działania gaśnicze prowadzone przez jednostki ochrony przeciwpożarowej były wspierane również przez gaśnicze statki powietrzne, śmigłowce będące w dyspozycji Lasów Państwowych. Do celów kontrolno-patrolowych rozwoju sytuacji pożarowej wykorzystywano śmigłowce policji i straży granicznej oraz bezzałogowe statki powietrzne PSP i Wojsk Obrony Terytorialnej. Zestawiona została możliwość podglądu w sztabie obrazu z kamery śmigłowca policji w czasie rzeczywistym. Działania gaśnicze wspomogły: Kompania Gaśnicza „Warmia” z województwa warmińsko-mazurskiego, kompanie kadetów ze Szkół Aspirantów PSP w Krakowie i Poznaniu, Samochód Dowodzenia i Łączności z KW PSP w Białymstoku i Poznaniu, Kompania Gaśnicza „Heweliusz” z województwa pomorskiego oraz inny sprzęt specjalistyczny. Poprzez Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego zło-

dużą część roku mocno uwilgotnionych, a przez to niedostępnych szczególnie od marca do lipca. W ostatnich latach tereny te zostały dotknięte suszą trwającą do chwili obecnej, szczególnie widoczną w okolicy Czerwonego Bagna (obszar ochrony ścisłej o powierzchni 2569 ha). Podczas pożaru wypaleniu uległo około 9,5% powierzchni Parku.

Ze względu na możliwość przemieszczania się ptaków, mogły nie wystąpić straty wśród dorosłych osobników, ale zniszczeniu uległy miejsca lęgów oraz gniazda znajdujące na obszarze objętym pożarem. Pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego odnotowali, że podczas prowadzonych działań gaśniczych (środkowy basen) na terenie powiatu monieckiego zginął roczny łoszak oraz lis.

Dużym utrudnieniem w organizacji działań był brak możliwości pełnego wykorzystania walorów taktyczno-technicznych pojazdów pożarniczych i sprzętu ratowniczo-gaśniczego, a także konieczność szybkiego przegrupowywania sił i środków w sytuacjach, gdy ratownicy mieli do pokonania wiele kilometrów od miejsca prowadzonych działań do miejsc stacjonowania pojazdów pożarniczych.

mł. bryg. mgr inż. Sławomir Szafrąński
KPPSP w Mońkach



zmieniający się wiatr, który podsycił ogień i przerzucał pojedyncze ogniska na kolejne tereny, istniało realne zagrożenie dla życia i zdrowia ratowników. Działania ratowniczo-gaśnicze prowadzono w sposób pozwalający na szybkie wycofanie się ze strefy zagrożonej, ze względu na dynamiczny rozwój sytuacji pożarowej wynikający ze zmiennych warunków pogodowych.

22 kwietnia do działań gaśniczych ze względu na olbrzymi teren pożaru został powołany sztab. Do pracy w sztabie akcji powołano funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, Komendy Powiatowej PSP Mońki i Komendy Powiatowej PSP Sokółka. Organizację miejsca pracy sztabu zrealizowano w miejscowości Goniądz przy remizie ochotniczej straży pożarnej. Dodatkowo doraznie w miarę potrzeb do pracy sztabu byli włączani przedstawiciele służb współdziałających, tj.: dyrektor i pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego, policji, Wojsk Obrony Terytorialnej, Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz Regionalnej Dyrekcji Lasów

zono zapotrzebowanie na wykorzystanie sił zbrojnych do sprawienia przeprawy mostowej przez rzekę Biebrzę, którą wykonali żołnierze XV Batalionu Saperów w Orzysz.

Współpraca ze wszystkimi podmiotami wspierającymi działania gaśnicze układała się bardzo dobrze. W dużej mierze do opanowania pożaru w Biebrzańskim Parku Narodowym jak również ugaszenie poszczególnych zarzewi ognia przyczyniły się zrzuty wykonywane przez gaśnicze statki powietrzne. Zobrażenia z satelity z 20 kwietnia i 22 kwietnia pokazały, że w tych dniach chmura dymu miała długość około 120 km i sięgała aż do granic województwa mazowieckiego.

26 kwietnia o godz. 17.03 zakończono działania gaśnicze. Całkowita powierzchnia pożaru wyniosła 5,526 ha. Zdecydowana większość obszaru BbPN to tereny otwarte, w znacznym stopniu porośnięte trawami i turzycami, z dużym udziałem wysokiej, gęstej trzciny i krzewów. Są one położone na glebach torfowych przez

Prewencja społeczna

W związku z występowaniem stanu epidemii wywołanej zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, sala edukacyjna „Ognik” w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mońkach jest zamknięta.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Mońkach zachęca wszystkie osoby, które są zainteresowane zgłębieniem wiedzy związanej z działaniami prewencyjnymi do odwiedzenia strony internetowej, na której zostały zamieszczone porady o tematyce ogólnopojętego bezpieczeństwa. Polecamy również poradniki przygotowane przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

mł. bryg. mgr inż. Sławomir Szafrąński
KPPSP w Mońkach

Rekrutacja do policji wznowiona



Myśląc o służbie w Policji warto zwrócić uwagę na wymagania, jakie trzeba spełnić. Określa je Ustawa o Policji, a dokładniej Art. 25 pkt 1:

„Służbę w Policji może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, który nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować, a także dający rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.”

Tyle mówią podstawowe wymogi formalne. Jeżeli je spełniasz, to znaczy, że możesz rozpocząć starania o przyjęcie do służby.

Krok pierwszy to złożenie dokumentów niezbędnych do przyjęcia. Należy przygotować: podanie o przyjęcie do służby w Policji skierowane do komendanta wojewódzkiego/Stołecznego Policji (w podaniu wymienić konkretną jednostkę, w której chciałbyś pełnić służbę); wypełniony kwestionariusz osobowy (tylko część A i B); kserokopie dokumentów (nie odpisy) potwierdzających posiadane wykształcenie oraz umiejętności (oryginały przynieść ze sobą do wglądu przez pracownika kadr); należy mieć również ze sobą dowód osobisty, a osoby podlegające kwalifikacji wojskowej dodatkowo książeczkę wojskową.

W momencie złożenia dokumentów rozpoczyna się postępowanie kwalifikacyjne. Jego etapy to:

1. Test wiedzy (składa się z 40 pytań, przy każdym są do wyboru 4 odpowiedzi);
2. Test sprawności fizycznej;
3. Badania psychologiczne;
4. Rozmowa kwalifikacyjna;
5. Komisja lekarska;
6. Ankieta bezpieczeństwa osobowego;
7. Lista rankingowa.

Po przyjęciu do służby pojedziesz na ok. 6,5 miesiąca na szkolenie zawodowe podstawowe do jednej ze szkół policyjnych.

Najbliższe terminy przyjęć do służby w 2020 r. to: 13 lipca, 16 września, 5 listopada, 30 grudnia.

Więcej informacji można uzyskać telefonicznie — nr tel. 86 670 37 05. Informacji na temat zasad prowadzonego naboru udzielają też specjaliści Zespołu Prezydialnego Kadr i Szkolenia w Mońkach od poniedziałku do piątku w godz. 7:30–15:30.

mł. asp. Izabela Malinowska
oficer prasowy KPP w Mońkach

Policjanci z Moniek wzięli udział w #GaszynChallenge

14 czerwca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Mońkach, podjęli wyzwanie #GaszynChallenge w ramach, którego zbierane są środki na leczenie 18-miesięcznego Wojtusia oraz inne dzieci z SMA.

Do challenge monieckich policjantów nominowali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Goniądzu. Do wykonania zadania w ramach #GaszynChallenge, stawił się I Zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Mońkach nadkom. Krzysztof Kropiwnicki oraz pracujący tam policjanci.

Sama akcja zapoczątkowana lokalnie przez strażaków ochotników z Gaszyna swoim zasięgiem niespodziewanie objęła teren niemal całej Polski a nawet wykroczyła poza jej granice. Zasady wyzwania są bardzo



proste, a polegają na wykonaniu przez nominowane osoby lub przedstawicieli nominowanych instytucji 10 pompek i wpłacie minimum 5 zł na rzecz chorego na SMA Wojtusia Howisa z Galewic lub w łatwiejszej wersji na samej wpłacie minimum 10 zł.

Każdy, kto ukończy wyzwanie, nominuje kolejne przynajmniej trzy osoby lub instytucje, które muszą jak najszybciej podjąć wyzwanie i wykonać wymienione zadanie. Nadkomisarz Krzysztof Kropiwnicki wytypował: pracowników Biebrzańskiego Parku Narodowego, żołnierzy Jednostki Wojskowej w Osowcu i policjantów z Komendy Miejskiej w Białymstoku.

mł. asp. Izabela Malinowska
oficer prasowy KPP w Mońkach



Samochód dla DPS

Starosta moniecki Błażej Buńkowski oraz wicestarosta moniecki Joanna Kitlas odwiedzili Dom Pomocy Społecznej w Mocieszach, gdzie nastąpiło oficjalne przekazanie 9-osobowego pojazdu służącego do przewozu osób niepełnosprawnych. Sfinansowanie zakupu było możliwe dzięki dotacji z programu Wyrównywania różnic między regionami III, obszar D (PFRON).

Podczas oficjalnego przekazania, przy udziale pracowników i mieszkańców DPS Mociesze, samochód został poświęcony przez proboszcza parafii pw. Naj-

świętszego Serca Pana Jezusa w Jaświłach ks. Andrzeja Kramkowskiego.

Błażej Buńkowski i Joanna Kitlas mieli także okazję odwiedzić mieszkańców i zapoznać się z ich rytmem dnia, zwyczajami i aktywnościami, które przekładają się na dużą ilość wyjątkowych prac artystycznych.

Całe wydarzenie odbyło się w przyjaznej i serdecznej atmosferze. Mamy nadzieję, że kolejne, równie udane inwestycje służące dobru mieszkańców tego typu ośrodków jeszcze przed nami.

Katarzyna Zamojtuł-Sak
dyrektor DPS „Dom Kombatanta” w Mocieszach



INFORMATOR SAMORZĄDOWY POWIATU MONIECKIEGO

Wydawca: Zarząd Powiatu w Mońkach

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe w Mońkach, ul. Słowackiego 5a, 19-100 Mońki, tel. 85 727 88 11

Redaktor naczelny / redakcja / skład: Ewelina Sadowska-Dubicka

Miejsce i data wydania: Mońki, lipiec 2020

Druk: PolskaPress, Drukarnia w Ignatkach

Numer wydania: 1-2/2020 (17) ISSN 2449-6456

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, redagowania i opracowywania edytorskiego otrzymanych tekstów. Redakcja nie zwraca nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.